Nr 289. Dnia 19 października. Poniedziałek. Dnia 7 (19) października 1885 r.

Prenumerata.
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Zagranicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmanai Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Piotra z Alkantary.
Wtorek: Przen. św. Wojciecha, Ireny.
Środa: Urszuli Panny.
Czwartek: Korduli P. M. i Alfonsa B.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 26.
Zachód „ „ 5 „ 5.
Długość dnia godzin 10 minut 39.
Ubyło „ „ 6 „ 3.

Wschód księżyca o godzinie 3 minut 17 w.
Zachód „ „ 1 „ 17 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 5.
Dziś o godzinie 2-ej popołudniu ciepła 8° R.

Piątek: Jana Kapistrana.
Sobota: Rafała Archanioła.
Niedziela: Jana K. Kryspa i Krysp.
Poniedziałek: Ewarysta Pap. Męcz.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Ziemowita bł.; jutro Budzisławy.

Teatra: teatr Wielki: dziś „Bracia Rantzau"; jutro „Faust" (drugi występ gościnny panny Stolcman Prylińskiej, tudzież pierwszy występ p. Seidemana po powrocie z urlopu);— teatr Rozmaitości: dziś „Artykuł 264" (wznowienie); jutro „Wielki człowiek do małych interesów";—teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Piękna Helena"; jutro „Zapiękna żona". (Godzina 7 i pół wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— W dniu jutrzejszym kościół święty obchodzi pamiątkę przeniesienia zwłok św. Wojciecha biskupa.

Zaprowadził on wiarę chrześcijańską w Polsce, ochrzciwszy w roku 965-ym Mieczysława I-go. Udał się następnie dla opowiadania ewangielji św. do Prus, gdzie przez pogańskich mieszkańców zamordowanym został dnia 23-go kwietnia 997-go r. Bolesław Chrobry, syn Mieczysława I-go, ciało św. wykupił i przewiózł w srebrnej trumnie do katedry gnieźnieńskiej, w której dodziśdnia spoczywa.

Kamienna statua św. Wojciecha umieszczoną jest przy schodach, wiodących do kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej.

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) o godzinie 10-ej zrana odprawioną będzie ku czci św. Antoniego Padewskiego solenna wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i z procesją.

Przegląd polityczny.

Z Wiednia piszą do nas pod d. 17-ym b. m. co następuje: „*Neue Freie Peesse*, która zależy od wskazówek z Berlina i od ambasady tureckiej, i dotychczas lekceważąco o Serbji się wyrażała, wykonała zwrot nagły. Już dziś uznaje, iż Serbja w razie istotnego przyjścia do skutku unji bułgarskiej musi dla bezpieczeństwa stanowiska swojego otrzymać kompensatę kosztem Bułgarji, że już i w Rosji tę konieczność uznają. Jest to symptom znaczący. Serbja, pomimo polepszonych dla niej widoków dyplomatycznych za sprawą Austrji, musi jednak sama wypadki przyśpieszyć, musi zapewnić się, że ją dyplomacja nie wykwituje, musi sama wziąć i mieć. Brak wiadomości wczoraj i dzisiaj, to właśnie ostatnia chwila ciszy przed burzą.

Ale ta burza ma już swoje określone granice. Dyplomacja stanęła najpierw przy *status quo ante* i przy tej zasadzie jawnie, formalnie stoi. W rzeczy zaś samej posunęła się już poufnie dalej i do unji osobistej, a teraz czyni już *krok trzeci* i godzi się na kompensatę dla Serbji drogą pokojową, t. j. bez zaczepiania Turcji i bez stargania traktatu berlińskiego. Można wnioskować, że jak dotąd nie udało się dyplomacji powstrzymać ruchu ludowego swojem „nie pozwalam", tak i nadal jej się to nie uda, lecz będzie musiała uczynić *czwarty* i *piąty* krok jeszcze."

Wiadomości z widowni zatargu bałkańskiego dziś prawie nie ma. Pisma półurzędowe upajają się haszyszem zachwytu nad deklaracją mocarstw, doręczoną w Sofji i Konstantynopolu dnia 14-go b. m., którą *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* nazywa „pierwszym dokumentem, który stwierdza zupełne porozumienie mocarstw co do prawnopolitycznej strony przesilenia bałkańskiego i stanowi rękojmię dalszego zbliżenia się ich zapatrywań, które zaciąży moralnie nad Serbją i Grecją". Hr. Bray, poseł niemiecki w Belgradzie, jeździł w połowie ubiegłego tygodnia do Niszu i zapewne w tenże sam sposób objaśnił królowi Milanowi osnowę deklaracji konstantynopolitańskiej. Jaka szkoda, że deklaracja jest dokumentem zaobszernym na ubogą treść swą! Jaka szkoda, że nie wskazuje ona stronom interesowanym żadnego punktu wyjścia, poprzestając na pochwale sułtana i naganie sprawców ruchu rumelijskiego, z którą zaledwie połączono lękliwą przestrogę dla rządu bułgarskiego, aby strzegł się szerzenia agitacji w Macedonji i zaniechał koncentrowania wojsk na granicach kraju.

Jeżeli nie na południowej, to na północno-zachodniej granicy Bułgarja wojska swe koncentrować przecież musi, jak długo król Milan stoi w Niszu ze stutysięczną armją serbską, gotową każdej chwili do przekroczenia granicy. Strategiczne rozmieszczenie wojsk serbskich zostało ukończona. Każdy pułk zajął wskazane mu w planie sztabu jeneralnego miejsce. Z pozycyj tych wyruszyć może armja serbska równocześnie przez Pirot i przesmyk dragomański ku Sofji, jak przez Leskowacz i dolinę rzeki Jerma ku Trnu bułgarskiemu. Tak stały rzeczy w sobotę; w dniu tym podobno „zasła zmiana w widzeniach" dyplomacji europejskiej. Przyszła ona do przekonania, iż Serbja nie da się już dzisiaj inaczej powstrzymać od marszu — choćby na złamanie karku, jak tylko odpowiedniem wynagrodzeniem terytorjalnem. Nastąpi teraz nowa przeto faza w targu międzymocarstwowym o to: zkąd wziąć materjału wynagrodzenia tak, aby zadowolnić apetyt Serbji, a zarazem nie skrzywdzić nazbyt dotkliwie Bułgarji? Naturalnie, iż akcja zbrojna Serbji nie jest dotąd wykluczoną.

Urzędowa gazeta Chin, wychodząca w Pekinie, ogłosiła dekret cesarski, mający niemałe znaczenie dla Francji z tego powodu, że poprostu i otwarcie, w końcowym swoim ustępie orzeka o prawdopodobnym losie załogi francuskiej w Anamie i Tonkinie.

Dekret ten zajmuje się przedewszystkiem traktatem tientsińskim. W tej części odznacza się niezwykłem umiarkowaniem i zręcznością, a zarazem zawiera pochwałę postawy zajętej przez rząd chiński. Równocześnie wzywa jenerałów chińskich, dowodzących armją chińską w Kwangsi, do umiarkowania i odwodzi ich od myśli, nie raz już wyrażonej, dalszego prowadzenia wojny dopóty, dopóki chociaż jeden z żołnierzy chińskich byłby w stanie stanąć do obrony. Dekret przypomina niezmierne straty, które poniosła armja cesarska w Tonkinie. Oświadcza, że kraj nie mógł już dłużej ponosić ofiar, gdyż w finansach nastąpił rozstrój, a w kraju nie panuje odpowiedni duch jednomyślności, któryby pozwalał prowadzić dłuższą wojnę. Dekret przypomina środki, jakie zarządzono, aby kraj od strony granic południowych był dostatecznie zabezpieczony przed wtargnięciem nieprzyjaciół, którzyby zechcieli rozpocząć operacje od Pakoi lub Kantonu.

Nakoniec najciekawszy ustęp dekretu mówi dosłownie o Francji co następuje: „Francja objęła w posiadanie znaczne terytorjum, ale wydatki jej były i są olbrzymie. Spokój publiczny we Francji narażony był na wielkie niebezpieczeństwa, a broń francuska doznała niejednego upokorzenia. Francja z roku na rok coraz dotkliwiej przekonywać się będzie, że nowe posiadłości podkopują jej finanse. W Tonkinie pozostać musi bowiem silna załoga, ponieważ granica Chin dobrze jest uzbrojoną, a załogi francuskie w Anamie i Tonkinie pochłaniają nietylko pieniądze, ale stają się łupem śmierci." Obraz czarny ale prawdziwy!

Br. Z.

Nasze ogrodnictwo wiejskie.

W czasie, kiedy ze wszystkich stron odzywają się rozpaczliwe głosy ziemian szukających ratunku, z przykrego położenia stworzonego nagłem spadnięciem cen produktów zbożowych; w czasie, kiedy uznano powszechnie, że w miejsce jednostronnej produkcji zboża koniecznem jest stworzenie nowych źródeł dochodu z przemysłu rolnego, oraz podniesienie zaniedbanych dotychczas gałęzi gospodarstwa, a szczególniej sadownictwa i produkcji nasion roślin pastewnych, sprowadzanych dotychczas z zagranicy, młode nasze Towarzystwo ogrodnicze podjęło zbawienną myśl urządzenia ogólnej krajowej wystawy ogrodniczej, któraby z jednej strony dała możność obliczenia sił i zasobów obecnych, a z drugiej znowu posłużyła do poznania braków i niedostatków. Opierając się na tem, na projektowanych naradach miano postanowić co dalej czynić należy, aby tę gałąź gospodarstwa jaknajzyskowniejszą dla kraju uczynić.

Doniosłość podjętego zadania dla rolników łatwo ocenić, uwzględniając jak obfitem i ważnem źródłem dochodu i bogactwa krajowego jest ogrodnictwo i sadownictwo dla wielu krain niemieckich. Dość zresztą wspomnieć Czechy, które rocznie za 2½ milj. złr. jabłek i gruszek Elbą na północ spławiają, nie licząc jak ważną rolę odgrywają owoce w wyżywieniu ludności miejscowej. Tem bardziej więc u nas ma ogrodnictwo świetną przyszłość, gdyż umiejętnie prowadzone i należycie wyzyskane, mogłoby nietylko do kieszeni gospodarzy naszych zwrócić setki tysięcy rubli wysyłanych obecnie do Austrji i Niemiec za owoce całemi wagonami z zagranicy do Warszawy sprowadzane, ale po należytem zorganizowaniu handlu owocowego nieobliczone zyski mogłoby przynieść przez eksport na rynki gubernij północnych Cesarstwa, które z powodu warunków klimatycznych owoców u siebie produkować nie mogą i bardzo znaczne ich ilości sprowadzają z zagranicy, płacąc za nie wysokie ceny. Sami rolnicy nasi płacą ogromne sumy za nasiona roślin pastewnych, za pośrednictwem handli warszawskich z Niemiec i Francji sprowadzane.

Spodziewać się więc należało, że we wszystkich stronach kraju wystawa ogrodnicza obudzi pomiędzy ziemianami żywe zainteresowanie i że wszyscy właściciele większych sadów i ogrodów pośpieszą z uczestnictwem w samej wystawie, oraz wezmą udział w naradach mających na celu wyszukanie sposobów najkorzystniejszego zbytu produktów.

Wystawa przyszła do skutku i udała się pod względem zewnętrznej okazałości, a nawet pod względem ilości wystawionych okazów świetnie, sprawiając jaknajlepsze wrażenie na wszystkich co ją zwiedzali.

Lecz rozpatrzmy się szczegółowo, jak na tej wystawie przedstawiło się ogrodnictwo i sadownictwo krajowe, jako gałąź gospodarstwa wiejskiego.

Ogółem wzięło w wystawie udział 128 wystawców, a w szeregu ich znajdujemy 29 ziemian, 1 księdza z Królestwa, 7 ziemian i 1 włościanina z sąsiednich gubernij. Czy to nie wymowne cyfry!

To też odbiło się na całym charakterze wystawy, która świadczyła bardzo dobrze o ogrodnictwie podmiejskiem Warszawy, nie dawała jednak żadnego pojęcia o stanie tej gałęzi gospodarstwa w całym kraju, a to z powodu niepojętej obojętności naszych ziemian.

Pomijamy dział roślin ozdobnych, który jakkolwiek z samej natury rzeczy musiał mieć charakter więcej miejscowy, pomimo to był chlubą tegorocznej wystawy i liczył 35 wystawców, przeważnie ogrodników warszawskich, którzy dowiedli, że umieją zdążyć za postępem i potrzeby krajowe zupełnie zaspokoić potrafią.

Dział sadownictwa, o ile weźmiemy go na uwagę ze strony amatorskiej, przedstawiał się bardzo dobrze, gdyż zabiegliwość ogrodników warszawskich, działalność ogrodu pomologicznego, wreszcie udział kilku magnackich ogrodów owocowych, utrzymywanych dla osobistej przyjemności, z wielkim naturalnie nakładem pieniężnym, zapełniły ten dział wy-

stawy pokaźnemi a nawet wspaniałemi okazami. Są to jednak rzeczy prawdziwie wystawowe i zbytkowe, rozpatrując się zaś ze stanowiska ekonomicznego, widzimy w konkursach ważnych dla gospodarstwa krajowego przerażające pustki.

Do konkursu sadów większych właściciele ziemskich, które miały wykazać największą ilość drzew dobrze dobranych i posadzonych od czasu ostatniej krajowej wystawy ogrodniczej z roku 1881-go nikt się nie zgłosił. W konkursie dla największych sadów handlowych, z wykazaniem dochodu rocznego z ostatnich lat i sposobu zbytu owoców, stanął jedynie Tomasz hr. Grabowski z Gutanowa. W konkursie większych i wzorowo prowadzonych szkółek handlowych drzew owocowych wzięli udział jedynie ogrodnicy warszawscy, a tylko do konkursu średnich szkółek drzew owocowych, obok warszawskich ogrodników stanęło do popisu 3-ch właścicieli ziemskich z Królestwa. Nielepiej były obesłane z prowincji konkursa specjalne owocowe, chociaż udział w nich wzięło wszystkiego zaledwo 11 ziemian.

Co jednak najgorsze, to okoliczność, że szczególniej ważny konkurs owoców suszonych i konserwów, najskromniejsze nawet zawiódł oczekiwania. Zdarza się bardzo często, że w niektórych dalej położonych okolicach kraju owoców obrodzi się taka mnogość, że niepodobna ich chociażby po najniższej cenie, spieniężyć, a to z powodu niewyrobionych stosunków handlowych i bardzo niekorzystnych warunków komunikacji, tak że transport świeżego owocu do Warszawy jest niemożliwym. W takich razach umiejętne suszenie owoców ulepszonemi sposobami, a szczególniej metodą *Aldena*, wcale niekosztowną i łatwą w użyciu, mogłoby stanowić ważne źródło dochodu.

Dobrze ususzony owoc, łatwy do przesyłki a smaczny, stałby się niewątpliwie poszukiwanym produktem handlu w Warszawie, żaden jednak jeszcze z naszych rolników nie pomyślał o tym sposobie zapewnienia sobie pewnego dochodu ze sadu. Komitet wystawy przywiązywał do tego działu przemysłu ogrodniczego wielką wagę, konkurs ten wyposażył obficie medalami, w rezultacie jednak okazało się, że całą produkcyjność kraju naszego w tym kierunku stanowią firmy cukiernicze warszawskie i panie smażące konfitury.

Dział warzyw, jako narażony na trudności przesyłki okazów, musiał mieć charakter więcej miejscowy, zresztą nie stanowią one artykułu eksportowego ani handlowego, mniej więc nas ten dział interesuje. Ogrody warzywne na wsi, przy niedostatecznych środkach komunikacji, mają obecnie głównie zadanie zaspakajania domowych potrzeb.

Ostatni wreszcie, szczególnie ważny dział stanowiły nasiona. Tu dopiero w całej jaskrawości wystąpił smutny obraz naszych stosunków rolniczych. Ogółem dziewięciu tu było wystawców, a pomiędzy nimi 5-iu producentów z prowincji. Niepodobna z braku potrzebnych dat statystycznych oznaczyć sumy, jaką rolnictwo nasze opłaca rokrocznie producentom niemieckim, francuskim i austrjackim za sprowadzane nasiona roślin pastewnych, buraków, koniczyny, lucerny itd., to jednak pewna, że sumy te nie na tysiące, ale na setki tysięcy rubli oszacować wypada. Biadamy na kryzys w rolnictwie i ciężkie czasy, szukamy najdziwaczniejszych środków ratunku, a najlekkomyślniej wysyłamy za granicę olbrzymie sumy za sprowadzane ztamtąd nasiona pastewne i warzywne, nie bacząc, że przy obecnym powszechnym u nas zwrocie z systematu zbożowego do hodowli bydła, a co za tem idzie zwiększonej produkcji pasz, niemała liczba gospodarstw mogłaby w produkcji nasion pastewnych, prowadzonej na wielką skalę, znaleść bardzo korzystną podstawę bytu. Dotychczas, rzecz niepojęta, prawie zupełnie nic u nas na tem polu nie zdziałano, gdyż tylko jedna redakcja *Ogrodnika polskiego* rozpoczęła w kolonji swojej w Rakowcu próby na małą skalę, których rezultat świetny na wystawie minionej przedstawiono. Naturalnie pomyślny wynik prób pozwoli zasłużonej dla kraju redakcji *Ogrodnika polskiego* plantacje swoje powiększyć, będziemy więc mieli pierwszy racjonalny i bez kwestji rentowny zakład produkcji nasion, podczas kiedy dla zaspokojenia ustawicznie się wzmagającego zapotrzebowania nasion w Królestwie i Cesarstwie, nawet kilkadziesiąt takich przedsiębiorstw nie byłoby zawiele.

Tak więc szczegółowo rzecz rozpatrzywszy, musimy przyjść do przekonania, że nietylko ogrodnictwo jako gałąź gospodarstwa wiejskiego nie jest należycie prowadzone i wyzyskane, ale co gorsza, że w kołach naszych ziemian panuje najzupełniejsze niezrozumienie wielkich korzyści, jakie mogą ciągnąć z tej gałęzi, czego dowodzi obojętność, jaką okazali wobec tegorocznej wystawy ogrodniczej, przyjmując w niej tak nieznaczny udział.

Bo jakkolwiek nisko u nas sadownictwo w ogóle stoi, to przecież mamy dość wiele pięknych ogrodów owocowych, ręką pradziadów zasadzonych, które jednak nie przynoszą najczęściej należytego dochodu, gdyż za bezcen wydzierżawiane są żydom sadownikom. Należało więc koniecznie w dobrze zrozumianym interesie własnym wziąć udział w wystawie, aby można było ocenić, co obecnie kraj nasz wyprodukować jest w stanie i obmyśleć środki najkorzystniejszego zużytkowania tej produkcji.

Pomimo to jednak, dzięki gorliwości komitetu wystawy i Towarzystwa ogrodniczego, przyszła do skutku narada publiczna nad środkami, jakie przedsięwziąć należy, aby owoce wyprodukowane na prowincji mogły znaleźć łatwy i korzystny zbyt. Na konferencji tej uradzono zawiązanie spółki, mającej na celu zakupywanie owoców od właścicieli ogrodów i sprzedaż ich w Warszawie lub też gdzieindziej, gdzie się okaże najkorzystniej. Spółka wejdzie w życie jak się zbierze minimalna ilość 50 uczestników. Może przecież ta namacalna i bezpośrednia korzyść wywoła pewien ruch, przełamie obojętność naszych ziemian i skłoni ich do zapisywania się do tak żywotnego Towarzystwa ogrodniczego, a w następstwie do wytworzenia z ogrodnictwa znamienitego źródła bogactwa krajowego. Nadmieniamy, że na uczestników do spółki handlu owocami zapisywać się można w biurze Towarzystwa ogrodniczego, mieszczącem się przy ulicy Chmielnej.

Kończąc pogląd na minioną wystawę ogrodniczą, niepodobna nie zaznaczyć energji i zasług komitetu, któremu tylko to możnaby zarzucić, że trochę zamało zwrócił uwagi i niedość poczynił starań do skłonienia włościan, oraz ich naturalnych przewodników księży, do wzięcia udziału w wystawie, a przecież posiadłości włościańskie stanowią tak ważny czynnik w krajowem gospodarstwie, ogrodnictwo zaś i sadownictwo ma dla nich jeszcze większe znaczenie niż dla gospodarstw dworskich.

J. Gr.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum sprawiedliwości wniosło do rady państwa przedstawienie o zwiększenie na rok przyszły kredytu, wyznaczonego na wsparcia dla kandydatów do posad sądowych.

= Wniesione do rady państwa przedstawienie co do odniesienia wydatków na utrzymanie kancelaryj hypotecznych i archiwów warszawskiego okręgu sądowego na opłaty hypoteczne, jak donoszą *Moskowskija wiedomosti*, obecnie, z powodu podniesienia nowych w tym przedmiocie projektów, zostało z rady państwa cofnięte.

= Ogólna ilość ziemi nabytej przez włościan w gubernji kaliskiej drogą prywatną od dnia 19-go lutego roku 1864-go do końca r. z. wyniosła 59,145 morgów, za które nabywcy zapłacili 3,829,800 rs.

= W roku 1884-ym w gubernji płockiej zasiano ozimin 371,950 korcy, zebrano 2,438,770 korcy; jarzyn zasiano 278,152 korcy, zebrano 1,795,667 korcy; ziemniaków zasadzono 585,721 korcy, wydobyto 3,478,674 korcy. Urodzaj wynosił przeciętnie: pszenicy ziarn 5, żyta 6, owsa 6, jęczmienia 5, grochu 5, gryki 4, prosa 7, ziemniaków 5. Urodzaj ozimin w porównaniu z rokiem 1883-im był obfitszym o jedno ziarno, jarzyn o pół, a ziemniaków o dwa.

= W zakładach fabrycznych w Zawierciu zawiązaną została spółka spożywcza. Inicjatywę do jej założenia dał dyrektor główny zakładów p. Masłowski.

= Wydział wekslowy banku krajowego, jak wiadomo, miał najpierw być zreformowanym na sposób kantorów banku państwa i zmiana manipulacji spodziewaną była w nim już od 13-go b. m. Ponieważ jednak dotychczas ministerjum nie zwróciło jeszcze regulaminu przesłanego do zatwierdzenia, przeto jeszcze w dalszym ciągu wydział ten urzęduje jak dotychczas.

= Zarządy kolei wiedeńskiej i bydgoskiej zawiadamiają o wejściu w życie taryfy specjalnej dla przewozu soli ze stacyj kalei łozowo-sewastopolskiej do stacyj kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej.

= P. oberpolicmajster wyjaśnił w rozkazie dziennym do policji wykonawczej, iż urzędnicy kolejowi, o ile nie są przez rząd mianowani, nie mogą korzystać z przywileju uwalniającego od opłaty za kartę pobytu w Warszawie i na przyszłość podatek ten winien być z nich ściągany.

= W dniu 26-ym b. m., o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się w Warszawie dziewiętnaste losowanie przypadających do umorzenia akcyj kolei fabryczno-łódzkiej.

= Dnia 30-go b. m., o godzinie 4-ej po południu, odbędzie się w sali magistratu sesja zgromadzenia szewców tutejszych.

= Redakcja jednodniówki „Śmiech dla łez” otrzymała z Grodna od przewodniczącej w komitecie damskim pomocy dla pogorzelców gubernatorowej grodzieńskiej, podziękowanie za przesłane na rzecz ofiar pogorzelców sumy rs. 1000 z dochodów tego wydawnictwa.

= Prof. Holewiński wykończył swoje prace prawodawcze nad kodyfikacją rozporządzeń cywilnych w Cesarstwie i celem poddania ich pod gremjalną dyskusję przed kilku dniami udał się do Petersburga.

= **Z teatru i muzyki.**

* „Nowe godło”, komedja Sardou, szczęśliwszem było od „Zarazy” Augiera; zręcznie napisana sztuka lepiej wypełniła wczoraj salę teatru Rozmaitości, aniżeli dzieło głęboko pomyślane i artystycznie wykończone; wielki spryt, jak to się co krok zdarza, odniósł zwycięstwo nad wielkim talentem.

Filozofować nad tem zwycięstwem nie pora wobec dobrego a tak pożądanego dla kasy teatralnej rezultatu.

Bądźcobądź „Nowe godło” jest komedją repertuarową, posiadającą wiele zalet, które zawsze z chęcią spotyka się na scenie.

Myśl społeczna lekko dotknięta, djalog żywy, barwny i dowcipny, figury sprytnie naszkicowane, umiejętność wysnucia i spożytkowania efektów scenicznych, dramatyczny pieprzyk nadający jeszcze więcej smaku sytuacjom komicznym, wszystko to utrzymuje od początku do końca zajęcie w sztuce, która nadto dobrze jest u nas graną, szczególniej przez p. Rapackiego, pannę Marczelównę i p. Tatarkiewicza.

„Nowe godło” nie było dość dawno przedstawiane; dzięki tej przerwie, komedja zyskała pewną cechę nowości, która powinna jej znów na jakiś czas zapewnić powodzenie.

Ta metoda odświeżania repertuaru wznowieniami ma swoje dobre strony.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr Wielki.

Dziś: „Bracia Rantzau”; jutro: „Faust” (drugi występ p. Stolcman-Prylińskiej); środa: „Meluzyna“; czwartek: „Hugonoci” (występ p. Stolcman-Prylińskiej); piątek: „Safanduły”; sobota: „Gioconda” (występ p. Stolcman-Prylińskiej); niedziela „Coppelja” i „Pobór do wojska” (pierwszy występ panny Giuri).

Teatr Rozmaitości.

Dziś: „Artykuł 264”; jutro: „Wielki człowiek do małych interesów; środa: „Friebe”; czwartek: „Mąż z grzeczności”; piątek: „Zaraza”; sobota: „Uściskajmy się” i „Księżna Jerzowa”; niedziela: „Ostatnia próba“, „Stara romantyczka” i „Pan Bibiński”.

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej).

Dziś: „Piękna Helena”; jutro: „Zapiękna żona”; środa: „Pierścień rodzinny; czwartek: „Porwanie sabinek”; piątek: „Orfeusz w piekle”; sobota: „Żołnierz królowej Madagaskaru”; niedziela: „Gasparone” (1-szy raz).

* W jutrzejszym przedstawieniu „Fausta” partję Małgorzaty odśpiewa panna Stolcman-Prylińska.

* Z jednoaktowej komedji Wiktora Gomulickiego zatytułowanej „Skrytka”, odbyła się dziś w teatrze Rozmaitości próba czytana.

* Wobec zwierzchności teatralnej odbył się na scenie Wielkiej egzamin sześciu kandydatów do chóru operowego.

Okazało się, iż wszyscy kandydaci posiadają piękne głosy basowe.

Kilku z nich ma być zaliczonych do stałego personelu opery warszawskiej.

Reżyserja poszukuje podobno głosów tenorowych, celem wzmocnienia operowego chóru.

* „Wyprawy kąpielowe”, komedja p. Zygmunta Przybylskiego, ma być niebawem przedstawioną w Poznaniu, a następnie w Krakowie.

Sztukę tę, którą autor zupełnie przerobił, spodziewamy się także ujrzeć w teatrze Małym.

= Orkiestra dziecięca.

Pewien amator-muzyk zawiązał orkiestrę, składającą się z samych dzieci do lat dwunastu.

Minjaturowa kapela będzie się popisywała w zamkniętych kółkach towarzyskich.

Wyjątek stanowi bazar przedświąteczny, urządzany przez Towarzystwo dobroczynności.

Orkiestra dziecięca będzie grywała codziennie przez czas trwania bazaru.

= Pierwszy.

Na pułkach księgarskich ukazał się pierwszy kalendarz na rok przyszły.

Jest to wydawnictwo dokonane zbiorowemi siłami redakcji *Wieku*, które przyoblekło się w formę sporej księgi.

Oprócz zwykłego działu kalendarzowego, czytelnik znajdzie tam obfity materjał w przeglądach rozmai-

ych stron życia społecznego i ekonomicznego, kilka życiorysów znakomitych ludzi zmarłych w ciągu ostatniego roku i sporą wiązkę poezyj oryginalnych i w przekładzie, oraz parę powiastek.

Wszystko to zdobią starannie wykonane drzeworyty.

Dział statystyczno-informacyjny wszystkich krajów europejskich i pozaeuropejskich opracowany bardzo starannie, według najnowszych źródeł, uwzględnia szczególnie nasz kraj.

Działy informacyjny i adresowy (ten ostatni zredagowany z zastosowaniem nowej numeracji domów w Warszawie) uzupełniają właściwie kalendarzową część wydawnictwa, które treścią i obrobieniem w zupełności odpowiada swemu zadaniu podręcznej książki informacyjnej.

= Nowość.

W tych dniach otwartą została przy ulicy Niecałej czytelnia, a właściwie gabinet do czytania na miejscu, przeznaczona wyłącznie dla kobiet.

W czytelni, oprócz pism krajowych i zagranicznych, czytać można także książki, gdyż gabinet jest połączony z wypożyczalnią.

Pierwszy to zakład tego rodzaju w naszem mieście i sądzimy, że znajdzie poparcie.

= Opinja znawców.

Dziś w południe zeszła na grunt specjalna komisja, złożona z budowniczych miejskich, wyższych urzędników i kilku obywateli, celem obejrzenia rezultatów zastosowania „Exsiccatora", wynalazku tutejszego technologa p. Rittera, do osuszenia nadzwyczaj wilgotnej ściany w drukarni miejskiej w ratuszu.

Znawcy, po szczegółowem zbadaniu osuszonej ściany, wydali o wynalazku osuszającym p. Rittera bardzo przychylną opinję.

= Z Towarzystwa farmaceutycznego.

W roku ubiegłym w lokalu Towarzystwa farmaceutycznego p. Wł. Leppert miewał oczyty, poparte doświadczeniami z dziedziny chemji analitycznej.

Zbiory Towarzystwa wzbogacone zostały licznemi ofiarami i zakupami.

W roku sprawozdawczym było 10 posiedzeń ogólnych, 1 komitetowe i 2 nadzwyczajne.

Odczyty dla uczniów farmacji odbywały się bez przerwy w r. z. od dnia 1-go października.

Wykłady prowadzili: dr Kamiński botanikę, Aleksandrowicz chemję i farmację, Łękawski farmakognozję, Jan Kuśmierski fizykę.

Na wykłady uczęszczało 14-tu uczniów.

Grono członków Towarzystwa powiększyło wskutek wyborów 4-ch członków rzeczywistych i 6-ciu członków honorowych.

= Miód polski w Paryżu.

Jeden z naszych znajomych wysłał do Paryża w prezencie próbki miodów i pierników polskich.

Posyłka znalazła dobre przyjęcie i zrobiła reklamę naszym producentom.

= Ze zwierzyńca.

W dniu wczorajszym publiczność zebrała się licznie w zwierzyńcu...

Słychać było niezadowolenie z powodu braku orkiestry...

Wśród widzów zauważyliśmy jegomościa z lisem prowadzonym na łańcuszku.

Przyglądał się on ciekawie uwięzionym kolegom...

= Znalazły się...

Bilety loteryjne, których nie można było do pierwszej klasy prawie nigdzie dostać, obecnie ukazały się już w znacznej ilości i oczekują nabywców, którzyby zechcieli kolektorom, grającym przez trzy pierwsze klasy, zwrócić wyłożone stawki.

Pomimo więc zapowiadanych ograniczeń i obostrzeń, rzeczy idą dawnym torem.

Jedyna rada na to nadużycie znajduje się w rękach publiczności: trzeba się powstrzymać od kupowania biletów do klas czwartej i piątej, jeżeli się ich nie dostało do klasy pierwszej...

= Suplika.

Od mieszkańców części ulicy Chmielnej, pomiędzy Marszałkowską a komorą i dalej, otrzymujemy żałosną skargę na nieustanny w ciągu dnia, począwszy od wczesnego rana, przejazd wozów z węglami, które nie dają spokoju mieszkańcom i pomimo okrycia płachtami zasypują wnętrze mieszkań drobnym, szkodliwym dla zdrowia pyłem.

Interesowani sądzą, że długie sznury tych wozów mogłyby być z małym nakładem drogi skierowane na aleję Jerozolimską, która jest bardzo szeroka i w odpowiedniej części bardzo mało zabudowana.

Sądzimy, że jeśli przeciw temu nie zachodzą jakie poważne przeszkody innej natury, władza miejska zechce uwzględnić wyrażone przez mieszkańców życzenie.

= Kwestja prawno-przyrodnicza.

Jeden z kupców kijowskich, ubezpieczywszy towar na dwa tysiące rubli, poszkodowany przez pożar, zażądał zapłaty premji, tłumacząc, iż ogień spowodowały myszy przez zrzucanie zapałek na podłogę.

Towarzystwo „Jakor" wystąpiło z żądaniem, aby biegli ocenili, o ile myszy zdolne są pożar wzniecić.

Sąd ma zadecydować z jakiego koła biegłych należy powołać.

Zaproszeni profesorowie-przyrodnicy odmówili przyjęcia mandatu, usprawiedliwiając się brakiem kompetencji w tym względzie.

= Zawód.

Przed kilkoma tygodniami panna ***, za pośrednictwem jednego z kantorów tutejszych, otrzymała miejsce nauczycielki prywatnej aż w Orle, dokąd bezzwłocznie miała wyjechać.

Jakoż dostawszy kilkadziesiąt rubli na koszta podróży, młode dziewczę wybrało się w daleką drogę.

Po przybyciu czekał ją jednak straszny zawód.

Państwo G., nie troszcząc się o zamówioną nauczycielkę, wyjechali do Petersburga na stałe zamieszkanie, na dwa dni przed przybyciem panny ***.

Biedne dziewczę, bez pieniędzy na drogę powrotną, ze zmartwienia mocno się rozchorowało i znajduje się w miejscowym szpitalu.

Powiadomiona o tem matka, w dniu wczorajszym zapożyczywszy się na kosztowną podróż, pojechała do Orła.

= Koń zawinił.

Wczorajszej nocy na ulicę Wierzbową pomiędzy barykady utworzone z kamienia przedostał się wóz włościański.

Koń potknąwszy się upadł, co niezwróciło uwagi właściciela, który spał w najlepsze...

Żołnierz policyjny obudził wieśniaka, który będąc w stanie mocno nietrzeźwym, nieporozumienie zwalił na „złość konia, któremu tego nie daruje".

Kmiotek objaśnił, iż jadąc z ulicy Kruczej za rogatkę Mokotowską... „niechcący" wjechał na Wierzbową...

Wiedziony do cyrkułu na Nowy Świat, prosił stójkowego, aby go w innym umieścił, ponieważ ztamtąd właśnie wypuszczono go przed godziną...

Zapewne i temu koń był winien.

= Ofiara pomyłki.

W dniu wczorajszym na Pradze spokojny przechodzień G. Glas został wzięty za złodzieja kieszonkowego.

Kilku ludzi rzuciło się na niego, bijąc tak mocno, iż G. stracił przytomność.

Kiedy zjawiła się policja, wszyscy się już rozbiegli.

Okazało się, iż ofiara fatalnej pomyłki poniosła ciężkie obrażenia na całem ciele.

Glass, mocno chory, został odwieziony do szpitala starozakonnych.

= Kradzież muzyczna.

W dniu wczorajszym Ernest Franconi, wszedłszy do szynkowni przy ulicy Marszałkowskiej, postawił na podłodze katarynkę, sam zaś oddał się libacjom w przyległej izbie.

Za powrotem po upływie godziny nieszczęśliwy nie znalazł instrumentu...

Podejrzenie o kradzież padło na jednego z kolegów Ernesta... w sztuce.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej, około godziny 3-ej, wybuchł pożar na ulicy Wolskiej w bliskości plantu kolei żelaznej obwodowej, w posesji p. Kazimierza Aniołkowskiego, oznaczonej nrem 48/3092*a*.

Do pożaru pośpieszyły cztery oddziały straży ogniowej, które za przybyciem zastały objęte płomieniami trzy drewniane parterowe budynki, zajęte na mieszkania i inne budynki gospodarcze.

Ogień, podsycany silnym wiatrem, dącym ku miastu, ciągle się wzmagał i zagrażał sąsiednim budynkom.

Ratunek ograniczył się jedynie na przecięciu komunikacji i niedopuszczeniu rozszerzania się pożaru; uratować płonące budynki było już niepodobieństwem, a to tem więcej, iż i brak wody nie pozwalał na rozwinięcie skutecznego ratunku.

Po dwugodzinnym wysiłku pożar umiejscowiono, a w trzy godziny stłumiono.

Wspomniane powyżej trzy budynki uległy całkowitemu prawie zniszczeniu, a z bocznej oficyny zerwano dach gontowy.

Lokatorzy, w liczbie kilkunastu rodzin z klasy uboższej, potracili wiele swoich ruchomości i pozostali bez dachu.

Inwentarz żywy zdołano wyprowadzić.

Straty są dość znaczne.

Budynki były asekurowane.

= Ujęci.

Nocy wczorajszej właściciel restauracji na Chłodnej, M. Frielman, zauważył brak 30 rs., które leżały na stole.

Jednocześnie usiłował szybko wyjść Stanisław Kowalski, którego ujęto i znaleziono przy nim skradzione pieniądze.

Na Prostej pod nrem 32, w podwórzu domu został przytrzymany Jan Staworski, który zamierzał ujść z kilkunastu sztukami drobiu, uduszonego przez siebie w komórce.

Na Lesznie jakiś przechodzień rozbił szafkę wystawową krawiecką i zabrawszy kilka sztuk garderoby szybko uciekał.

Złodzieja wkrótce jednak przytrzymano i odprowadzono do aresztu policyjnego.

= Kradzież w kiosku.

Nocy wczorajszej okradziono trzeci z kolei kiosk, a mianowicie znajdujący się na placu Teatralnym przy ratuszu.

Złodziej dostał się do wnętrza przez wyjęcie szyby i zabrał znajdujące się tam różne przedmioty, które stanowiły własność p. Józefy Sadowskiej.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej w domu pod nrem 55-ym na Chmielnej w mieszkaniu K. Skwierczyńskiego została spełnioną kradzież różnych przedmiotów na 200 rs. — Na Bielańskiej pod nrem 3-im Emilji Kłobuszewskiej skradziono 100-rublowy list zastawny i klejnoty wartości 200 rs.—Na Chmielnej pod nrem 26-ym, drowi A. Sokołowskiemu skradziono futro. — Na Podwalu pod nrem 19-ym w mieszkaniu M. Woldmana spełniono kradzież garderoby. — Na Koźlej pod nrem 11-ym z mieszkania A. Rosińskiego skradziono przez wyłamanie zamków w drzwiach srebra stołowe, dywan, pościel i nadto z biurka 307 rs. w gotówce.

= Podwójna napaść.

W nocy z soboty na niedzielę Aleksander Walkiewicz, przechodząc przez ulicę Bednarską, został napadnięty przez Jana Mitla i Augusta Gundelacha, którzy mocno go poturbowali.

Miał to być akt zemsty osobistej i napastnicy po spisaniu protokułu pociągającego ich do odpowiedzialności sądowej, zostali na wolność wypuszczeni.

Tymczasem ciż sami Gundelach i Mitel nocy dzisiejszej zaczaili się na skwerze na Krakowskiem-Przedmieściu i znowu rzucili się na Walkiewicza.

Napadnięty zawołał o pomoc, zanim jednak zjawiła się policja, G. i M. zdołali uciec.

Jak twierdzi W., zabrali oni mu portmonetkę z kilkunastu rublami.

Sprawcy podwójnego napadu są przez policję poszukiwani.

= Z niedozoru.

W alejach Jerozolimskich pod nrem 22-im dwuletnia dziewczynka, Elżbieta Kuszelówna, pozostawiona bez dozoru w sieni, wpadła w ceber napełniony wodą i utonęła.

Na Browarnej wóz roboczy przejechał pięcioletniego Dawida Langmana, który się bawił na środku ulicy.

Malec poniósł ciężkie obrażenia na całem ciele.

Rodziców, winnych niedozoru w obu wypadkach, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Zwłoki.

W dniu wczorajszym na brzegu praskim wydobyto z Wisły zwłoki mężczyzny, liczącego około 40 lat wieku.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Rymarskiej pod nrem 12-ym zmarł nagle Józef Suszyński, subjekt handlowy, liczą 37 lat wieku.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Wizyta arcypasterza.

Otrzymujemy z Tomaszowa następną korespondencję:

„JE. ks. arcybiskup przyjechał do naszego miasta w piątek zeszły, t. j. 9-go b. m., o godzinie $3\frac{1}{2}$ po południu.

Przed przyjazdem dostojnik kościelny objeżdżał okolice Ujazda, w powiecie brzezińskim, zkąd udał się z wizytą arcypasterską do Lubochni, gdzie jest kościołek, którego erekcja sięga roku 1111-go.

Ks. arcybiskupowi towarzyszyli w tej wizycie ks. kanonik Dudrewicz, dziekan warszawski, a proboszcz na Pradze; ks. Wójcicki, katecheta; ks. Nawroczyński z Warszawy; ks. Dębnicki, wikarjusz z katedry.

Z dekanatu brzezińskiego do otoczenia ks. arcybiskupa przyłączył się kler, na czele którego stał ks. Medyński.

Zaraz przy wjeździe JE. do miasta nastąpił uroczysty wobec tłumnie zgromadzonego ludu ingres przy śpiewie *Te Deum laudamus*.

Następnie arcybiskup po drodze kwieciem usłanej wszedł do kościoła św. Antoniego, który właśnie miał być konsekrowany.

Kościół ten wybudowany został przeważnie kosztem hr. Ostrowskich.

Hr. Antoni pozostawił na wybudowanie tej świątyni znaczny legat, syn jego hr. Stanisław, spełniając wolę rodzica swego, znaczną także kwotę przyłożył; brakujące zaś jeszcze znaczne sumy chętni parafjanie za staraniem ówczesnego, zacnego i niezmordowanej pracy ks. proboszcza tomaszowskiego, dziś dziekana parafji łódzkiej, ks. Ludwika Dąbrowskiego, częściowo składali.

Ks. arcypasterz miał przemowę do ludu, wieczorem zaś bierzmował około 300 wiernych.

Tegoż dnia jeszcze rozpoczęła się ceremonja konsekracji kościoła, z którego przeniesiono *sanctissimum* do kaplicy pałacowej.

JE. ks. arcypasterza podejmowali hr. Ostrowscy.

Oprócz świetnej iluminacji pałacu, oświetlone było całe miasto, nawet żydowscy właściciele domów w

pobliżu zamku pozapalali światła we wszystkich oknach, a przed domami swemi beczkę smoły spalili.

Posiadający powozy i konie sami z własnego natchnienia przysyłali je, jak również sukno na wysłanie schodów.

Następnego dnia, t. j. w sobotę przed południem, ks. arcybiskup dopełnił uroczystego poświęcenia świątyni, po którem nastąpiło pontyfikalne nabożeństwo.

Po południu dostojnik kościoła udał się do Chorzęcina, gdzie zachęcał parafjan do odbudowania domu bożego, gdyż dotychczasowy zaszczupły jest dla licznych nabożnych parafjan.

W niedzielę odbyło się w nowo poświęconym przybytku bożym solenne nabożeństwo, podczas którego przemawiał z kazalnicy ks. Dudrewicz, wreszcie odczytano bullę papieską, nadającą odpust zupełny.

Resztę czasu ks. arcybiskup spędził na bierzmowaniu tłoczących się doń wiernych, którzy nawet z okolicznych dość odległych djecezyj przybywali.

Wreszcie chcąc przyjść z pomocą księżom, nie mogącym podołać słuchaniu spowiedzi, sam ks. arcypasterz siadywał w konfesjonale, dając przykład duchowieństwu.

Liczba osób bierzmowanych podczas pobytu ks. arcybiskupa dochodzi do 3,500 z Tomaszowa, a około 16,000 z okolic.

Przez cały czas pobytu JE. w Tomaszowie grywała orkiestra wojskowa, złożona z 30-tu graczy, umyślnie przez hr. Stanisława Ostrowskiego z Piotrkowa sprowadzona.

Orkiestra ta przywitała również arcybiskupa przy wjeździe do miasta.

Przed kościołem urządzoną była *via triumphalis* umajona zielenią, wśród której umieszczone były inicjały „W. P.”

Odjazd ks. arcybiskupa do Warszawy nastąpił w dniu 12-ym b. m. w południe.

Na dworcu odległym od miasta o 3 wiorsty zebrany tłumnie lud żegnał odjeżdżający pociąg przeciągłemi okrzykami „vivat!”

= Pod niemiecką siekierą.

Las na górze owidjuszowej w Pińszczyźnie, tak zwany od podania, jakoby niegdyś szukał tam przytułku Owidjusz Nazon, padł niedawno pastwą siekiery, nasłanej przez niemieckich spekulantów.

Na Polesiu z tego powodu panuje powszechne zgorszenie.

= Obława.

W okolicach Berdyczowa pod kierunkiem obywatela Podgórskiego urządzono obławę na wilki.

Zabito ich sztuk 13.

ZE ŚWIATA.

× **Na kongresie nauczycielek w Londynie** wykazano, że połek dających lekcje muzyki oraz innych przedmiotów w trójkrólestwie znajdowało się 84, z których pięć udziela nauki własnego języka u rodaków.

× **Ernesto Rossi**, znakomity tragik włoski, nauczył się po niemiecku i obiecał wykonać w tym języku główną rolę z słynnej komedji Gutzkow'a p. n. „Der Königslejtenant”. Ernesto Rossi wystąpi jako aktor niemiecki nasamprzód w Hamburgu.

× **Uniwersytet heidelberski** będzie w przyszłym roku obchodził 400-letni jubileusz.

× **Prezydentem** policji berlińskiej ma być po Madai'u br. Richthoven, dotychczasowy naczelnik powiatu *(Landrath)* stolpeńskiego. Br. Richthoven jest spokrewnionym z rodziną Bismarków i Puttkammerów.

× **Dwie dotkliwe** straty poniosła Belgja w ostatnich czasach. W Leodjum umarli bowiem: profesor Chamdelon, znakomity chemik, i Jan Nisen, znany portrecista.

× **Ślub cywilny** księżnej Marji Orleańskiej i ks. Waldemara duńskiego odbędzie się d. 20-go b. m., w Paryżu, w ambasadzie duńskiej. Aktu tego dokona ambasador duński w Paryżu, pan von Moltke.

× **W Paryżu** zakończyła się 8-go b. m. bardzo szczęśliwie awantura miłosna, która narobiła swego czasu dużo wrzawy w całej Francji. Temu lat pięć wykradł młody grek, nazwiskiem Musurus Bey, syn tureckiego ambasadora w Londynie, piękną, szesnastoletnią hrabiankę de Imécourt i nakłonił ją do wzięcia ślubu w jakimś małym kościołku angielskim. Zabezpieczywszy się w ten sposób, mniemał, że nie potrzebuje się już obawiać o swą żonę i odesłał ją do Francji w celu przebłagania matki. Hrabina jednak zamknęła córkę w klasztorze i wniosła podanie o rozwód, na który zgodziły się tak władze kościelne, jak świeckie, mimo oporu greka. Obecnie wyszła hr. de Imécourt za księcia Karola Hohenlohe, a były jej mąż żeni się z córką bogatego kupca aleksandryjskiego.

× **W Madrycie** odśpiewano dnia 14-go b. m. we wszystkich kościołach *Te deum* z powodu ustania cholery. Od dwóch tygodni bowiem nie było w stolicy hiszpańskiej żadnego wypadku. Od kwietnia r. b. aż do dziś zabrała cholera w Hiszpanji 97,382 ofiar na 266,323 dotkniętych tą straszną chorobą.

× **Listy Emerson'a** do zmarłej autorki Carlyle zaginęły, czy też zostały skradzione.

× **Wielkie wrażenie** zrobiła w Anglji konwersja lady Fitzgerald, małżonka lorda Maurycego Fitzgeralda, drugiego syna ks. Leicester. Pani Fitzgerald, której ojciec, Earls z Granard, został w r. 1880-ym katolikiem, wróciła znów do protestantyzmu, przestraszywszy się komunistycznych zachcianek irlandczyków.

× **Mahdi** miał podobno zginąć od trucizny, zadanej mu przez jedną z jego faworytek. Tak opowiadają dwaj afrykańscy dygnitarze kościelni, biskup Sugaro i ksiądz Luigi Bonomi, przebywający właśnie w Wiedniu. Drugi z nich znajdował się przez dłuższy czas w niewoli u fałszywego proroka.

≌ W dniu 15 b. m., w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, pobłogosławiony został związek małżeński panny Kazimiery, córki Teresy z Chmielewskich i Józefa małżonków **Wnorowskich**, z panem Remigjuszem **Urbanowiczem**. (1189)

Nekrologja.

† Ś. p. Eleonora **Kamionowska**, wdowa po radcy stanu, po ciężkiej chorobie, w dniu 16-ym października r. b., przeniosła się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w poniedziałek, tj. dnia 19 b. m., o godzinie **1-ej i pół** z południa z dolnego kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski, zaś nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek, to jest dnia 20 b. m. o godzinie **11-ej** zrana w górnym kościele św. Krzyża, na które w nieutulonym żalu pozostałe córki w nieobecności braci, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3443—

† Ś. p. Józef **Erhardt**, majster bednarski, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 17-ym października 1885 r., przeżywszy lat 47. W głębokim smutku pozostała żona wraz z trojgiem dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, we wtorek, to jest dnia 20-go b. m., o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu. 2—3435—

† Ś. p. Jan Ernest **Riedel**, b. urzędnik byłych zakładów rządowych górniczych, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 52, przeniósł się do wieczności dnia 17-go października 1885 roku. Pozostała w ciężkim smutku żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny przy ulicy Leszno, we wtorek, to jest dnia 20 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie **4-ej** po południu. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3436—

† Ś. p. Józef **Miekiewicz**, urzędnik drogi nadwiślańskiej, inżynier-technik, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 18 października 1885 r. Stroskany syn i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 21-ym października, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana w kościele we wsi Chotomowie poo Jabłonną, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz miejscowy.—344

† Ś. p. Anna Marja z Völlnaglów 1-go ślubu Ness, 2-go **Michael**, wdowa po obywatelu tutejszym, przeżywszy lat 62, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, w dniu 18-ym października r. b. przeniosła się do wieczności. Pozostali w głębokim smutku synowie, córki, zięciowie, synowe i wnuki zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 21 października, to jest we środę, o godzinie **3-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. 2—3445—

† Jutro, to jest we wtorek dnia 20-go października, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Anieli z Szumańskich **Frączkowskiej**, za spokój jej duszy odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, o godz. **10-ej** zrana, na które pozostały mąż z dziećmi uprzejmie zaprasza familję, przyjaciół i życzliwych. —3434—

† We wtorek, to jest dnia 20-go października, o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo za duszę ś. p Marji z Kisielnickich **Belke**, żony doktora, a po skończeniu takowego nastąpi przeniesienie zwłok do grobu familijnego, na które to smutne obrzędy pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —3423—

† We wtorek, to jest dnia 20-go października, jako w czternastą rocznicę śmierci ś. p. Macieja **Strzemiecznego**, radcy b. dyrekcji ubezpieczeń, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie o godzinie **11-ej** zrana, na które zaprasza się familję i życzliwych. —3424—

† We środę, to jest d. 21 października, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Adeli z Lesznowskich **Stankiewiczowej**, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** rano żałobne nabożeństwo, na które mąż zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3439—

† We środę to jest dnia 21-go października, o godzinie **10-ej** rzana, w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Witolda **Placzkowskiego**, doktora medycyny, poczem nastąpi poświęcenie pomnika. Na nabożeństwo te pozostały syn zaprasza przyjaciół i znajomych zmarłego. 2—3428—

Nadesłane.

Oryginalne paryskie modele futer otrzymał skład ***Penkali, Bobra, Kowalskiego.***

Kolczyki „BOUTONY” Brylantowe, oraz SZAFIRY, Perły i Turkusy z Brylantami, poleca M. MANKIELEWICZ w gmachu teatru pod filarami.

Wosk pszczelny biały do bielizny, żółty do podłóg i czarny dla szewców, sprzedaje hurtowo i detalicznie Jan Wróblewski na ulicy Kapitulnej. (3299)

Z Cesarstwa.

Journal de St.-Pétersbourg, odstąpiwszy zwykłego sobie lakonizmu, traktuje sprawy bałkańskie w dość obszernym artykule, który da się streścić w następujący sposób: zebrani w Konstantynopolu posłowie doszli do porozumienia w przedmiocie zbiorowej noty, jaka ma być doręczona rządom sułtańskiemu i bułgarskiemu. Nota potępia stanowczo wszelkie naruszenie traktatów, jakoteż wypadki zaszłe w Rumelji wschodniej i czyni za nie odpowiedzialnymi ludzi stojących na czele władzy po obydwóch stronach Bałkanów. Jest to rodzaj ostrzeżenia, danego rządom w Sofji i w Filipopolu, wzywającego do powrotu na drogę rozwagi. Jeżeli się temu nie stanie zadość, to nowe zebranie, przyobleczone w uroczystszą formę konferencji, zajmie się obmyśleniem środków uregulowania interesów na dotychczasowej zasadzie. Takie otrzeźwienie jest niezbędnie potrzebnem, codziennie bowiem telegraf przynosi wiadomości o usposobieniu serbów i bułgarów, bułgarów i greków, to gotowych rzucić się wzajemnie na siebie, to chcących zjednoczyć swoje siły przeciw trzeciej stronie. „Co się stanie z temi krajami zbroczonemi krwią rosyjską, przelaną dla ich ogólnego odrodzenia, można sądzić z telegramów donoszących o bliskiem przejściu granicy przez wojska serbskie, o niepokoju w Bulgarji wobec możliwego wkroczenia serbów, o patrjotycznem podnieceniu ogarniającem całą Serbję itd. Czas nareszcie położyć kres takiemu pomięszaniu pojęć, jeżeli nie pragniemy doczekać się strasznej katastrofy, bratobójczej walki między narodami, do oswobodzenia których nikt się tyle nie przyłożył co Rosja. W jednej z licznych rozmów z reporterami, publikowanie których weszło teraz w obyczaj, p. Karawełow w tych dniach oświadczył, że Bułgarja powinna być przedewszystkiem bułgarskim, a dopiero potem słowiańskim krajem. Egoizm uchodzi zarówno mężom stanu, jak i rządom. Możnaby wszelako postawić pytanie, coby się obecnie działo z ojczyzną p. Karawełowa, gdyby Rosja, trzymając się tejże samej maksymy, poprzestała na tem, że jest rosyjską, nie troszcząc się wcale o współplemienne narody.” Dalej znów w tymże samym artykule *Journal de St.-Pétersbourg* mówi: „Niechże p. Karawełow nie żali się i na to, że ajenci Rosji na Wschodzie nie potrzebują jego nauki prawa międzynarodowego, aby wiedzieli jak mają wypełniać swoje obowiązki. Istotnie po audjencji, jaką deputacja bułgarska została zaszczycona w Fredensbergu, zaczęły się o niej rozpowszechniać w obudwóch Bułgarjach sprawozdania, które zniewoliły naszego korespondenta do opublikowania urzędowej wersji o Najwyższem przyjęciu. Zaraz potem pod d. 9-ym października do gazet Zachodu rozesłany został następny telegram: „„Sofja. Nie pojmują tutaj sposobu postępowania rosyjskiej ajencji dyplomatycznej, która opublikowała i wydrukowała depesze, adresowane przez rząd rosyjski do księcia Aleksandra i do zgromadzenia narodowego. Opinja publiczna mocno jest zdumioną tem, że rosyjka ajencja do takiego stopnia ignoruje prawo międzynarodowe, wzbraniając obcym ajentom mięszania się w wewnętrzne sprawy państw, przy których są akredytowani i wywoływania trudności przez publikację, mającą nieprzyjazny charakter względem głowy państwa i jego rządu.”” Dziwna to pretensja, kończy *Journal*. Wynika ztąd, że sprostować kłamliwą wiadomość, bezpośrednio dotyczącą rządu, którego być przedstawicielem ajent ma zaszczyt, znaczy ignorować prawo międzynarodowe.”

„Nasz korespondent z Rygi— pisze *Nowoje wremja* —porusza nader ważną kwestję, przyciągnięcia na służbę do prowincyj nadbaltyckich zasługujących na zaufanie osób pochodzenia rosyjskiego. Że w obecnych warunkach, pod wpływem ostatniego ukazu, który tak mocno utrwalił panowanie rosyjskiego języka w miejscowych biurach, jest to potrzebnem, o tem nie ma co mówić. Nie ulega także wątpliwości, że podobny środek, który bardzo nie przypadnie

do smaku piastunom nadbaltyckiego prawodawstwa, przyśpieszy ich praktyczną znajomość rosyjskiego języka i obali ostatnie ślady naciąganych pojmowań, jakie jeszcze zdarzyćby się mogły przy spełnianiu nowego prawa. Ale tu spotykamy się z drażliwą stroną kwestji, przypominającą położenie dawniejsze w kraju zachodnim. Jaki będzie, z początku przynajmniej, stosunek przyjezdnych urzędników rosyjskich do miejscowego, niemieckiego społeczeństwa i jak to ostatnie będzie się zapatrywało na nowoprzybyłych? Odpowiedź nie może pozostawiać wątpliwości: stosunki z mniejszością niemiecką będą pewno nieprzyjazne, jeżeli nie otwarcie, to przynajmniej ze strony tej ostatniej tajemnie. Jeżeli nowoprzybywający na służbę do kraju nadbaltyckiego rosjanie muszą być przygotowani do pewnej nieprzyjaźni ze strony niemców, nieprzyjaźni, która czasem w drobnostkach może zatruć życie, albo nawet, przy stosunkach niemieckich, może popsuć karjerę urzędową, to pytanie, czy znajdzie się wielu zdolnych i dzielnych, szczerych rosjan do podjęcia na swoje barki takiego zadania?" Nie życzy sobie *Nowoje wremja*, aby kandydatów zachęcano przywilejami, jak tego bywały przykłady w gubernjach polskich, bo to zmniejszyłoby nadzieję powodzenia głównego zadania. Nie wątpi wszakże dziennik petersburski, że znajdzie się dostateczna liczba gotowych do ofiarowania swoich usług we wszystkich gałęziach administracji i kłopocze się jedynie tem, że trudniej będzie przeprowadzić reformę w zakresie szkolnictwa, niełatwo bowiem przyjdzie zebrać komplet nauczycieli, znających dobrze rosyjski język i należycie naukowo do wykładu przygotowanych.

Z ostatniej chwili.

Nord brukselski zamieszcza gwałtowną wycieczkę przeciw księciu Aleksandrowi bułgarskiemu. Europa nie może pozwolić, aby kilku ambitnych intrygantów wyzyskiwało ciemny, pierwotny naród i tamowało traktaty. Bułgarja nie jest dojrzałą do samoistności. Plan mocarstw jest jasny; muszą one zadekretować *status quo ante*, usunąć sprawców rewolucji rumelijskiej, ukarać winnych i przywrócić powagę traktatów.

Z Londynu donoszą, iż bytność księcia Walji w Wiedniu miała charakter polityczny. Chodziło o usunięcie pewnych nieporozumień pomiędzy Austrją i Rosją, co też się księciu udało.

Sułtan zażądał od banku otomańskiego pożyczki 20 miljonów fr. na uzbrojenia. Bank oświadczył gotowość dostarczenia tych pieniędzy, jeżeli mocarstwa dadzą W. Porcie mandat do utrzymania w mocy traktatu berlińskiego.

Times donosi pod dniem 17-ym b. m., że trzy mocarstwa środkowo-europejskie zaproponowały Turcji zwołanie konferencji z jej udziałem.

Diritto włoski wskazuje na okoliczność, że port albański Avlona albo Valona jest kluczem Adrjatyku, podobnie jak Brindisi lub Otranto po drugiej stronie. Włochy nie powinny dozwolić, ażeby port ten dostał się w ręce mocarstwa od Włoch silniejszego. Najlepszym byłby taki podział, ażeby Grecja sięgała w przyszłości do ostatnich kończyn Epiru, a Czarnogórze od ujścia Driny do Kotara. Valona powinna przejść do Grecji, nigdy zaś do Austrji.

Z Kotaru telegrafują do *Neue freie Presse* wiadomość niewiarogodną, że armja czarnogórska otrzymała rozkaz mobilizacji.

Times zamieszcza sformułowane przez rząd indyjski ultimatum, jakie przesłanem zostało królowi Birmy. Ultimatum żąda, ażeby król przyjął z należnemi honorami posła naczelnego komisarza Birmy angielskiej i zawiesił wszelkie kroki nieprzyjazne przeciw kompanji handlowej „Bombaj-Birma", dopóki poseł ów nie zbada istoty zaszłych nieporozumień. Jeżeli król Thebaw na te dwa punkta nie przystanie, rozpocznie się niezwłocznie akcja zbrojna przeciw Birmie. Żądanem jest również, ażeby król przyzwolił na stałe osiedlenie się angielskiego ajenta dyplomatycznego wraz z odpowiednią strażą wojskową w Mandalay.

Univers i *Français* zamieszczają depeszę z Sajgunu misjonarza francuskiego, o. Martin, która donosi, że dziesięciu księży i 7,000 chrześcjan zostało znowu wymordowanych. Wiadomości takie powtarzają się coraz częściej. Dziwi nas, że mocarstwa przyjmują wieści hiobowe o tych rzeziach z tak zimną krwią.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO."

Wiedeń 19-go października. — Z odpowiedzi onegdajszej hr. Taafego na interpelację Grocholskiego w sprawie wypędzania poddanych austrjackich z Prus podnieść jeszcze należy następujące oświadczenie: Rząd pruski dał uspakajające przyrzeczenia, iż nie omieszka złagodzić surowości niektórych przepisów proskrypcyjnych. W kilku wypadkach dopełnił on już danych przyrzeczeń. Rząd austrjacki uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, celem czasowego zaopatrzenia wygnańców. Dozwoli on komitetom na zbieranie składek publicznych i zniży na kolejach państwowych koszta przewozu banitów, dalsze zaś opiekowanie się pozostawi gminom.

Wiedeń 19-go października. — W rozprawach adresowych izby deputowanych zabiorą głos w obronie adresu większości posłowie rusińscy: Ochrymowicz, ks. Ozarkiewicz i ks. Mandyczewski. Przeciw adresowi temu przemawiać będzie rusin Kowalski, idący ręka w rękę z centralistami.

Wiedeń 19-go października.—W położeniu rzeczy zaszła zmiana. Mocarstwa, przekonawszy się że przywrócenie *status quo ante* w Rumelji natrafiłoby na nieprzezwyciężone trudności, uznały za rzecz właściwszą zalecić sułtanowi uznanie unji osobistej Bułgarji z Rumelją, tudzież uzyskać odeń pozwolenie, ażeby Serbja otrzymała wynagrodzenie terytorjalne kosztem Bułgarji. Pochód wojsk serbskich został przeto chwilowo wstrzymany. Jest nadzieja, iż Serbja osiągnie swój cel bez przelewu krwi, jeżeli pierwej nastąpi w drodze poufnej porozumienie pomiędzy mocarstwami o przedmiot kompensaty.

Wiedeń 19-go października.—Prawdziwa niespodzianka! Książę Aleksander, posłuszny wskazówkom, zawartym w deklaracji europejskiej, cofa wojska z nad granicy tureckiej i przyjmuje wyrok mocarstw. Z tego wnioskować chcą niektórzy, iż wszystko powróci do *status quo ante*, zwłaszcza, iż Serbja przez zwlekanie z czynnem wystąpieniem rozminęła się z właściwą chwilą i dzisiaj już zapóźno na zbrojną akcję z jej strony. Przypuszczenia te wszelako przyjmowane są z wielkiem niedowierzaniem.

Wiedeń 19-go października.—Wojska serbskie posunęły się naprzód i zajęły przesmyk Kossiak nad rzeką Serma.

Paryż 19-go października. — Rezultat wczorajszych ponownych wyborów do izby jest pomyślnym dla republikanów. Wybrano wedle dotychczasowych informacyj 214 deputowanych, w tej liczbie 199 oportunistów lub radykalistów republikańskich, a 15 monarchistów. Pomiędzy wybranymi republikanami są Rouvier, Cochery, Raynal, Clémenceau, Sadi Carnot (minister finansów) i Spuller. Niewiadomym jest dotąd rezultat głosowania w departamentach Sekwany, Korsyki, Sekwany i Oisy, Orne i Lot.

Paryż 19-go paździiornika.—W ściślejszych wyborach lewica zyskała 208, prawica 21 deputowanych. Brak jeszcze wiadomości z departamentów Sekwany i Korsyki. Izba będzie się składała z 384 deputowanych lewicy i 200 prawicy.

Paryż 19-go października. — Ajencja Havasa donosi, iż Rosja wystąpiła z propozycją zwołania konferencji.

(Ajencja północna.)

(Otrzymane w dniu wczorajszym.)

Sofja 18-go października.— Nota zbiorowa, doręczona rządowi bułgarskiemu przez ajentów dyplomatycznych mocarstw, powiada, że mocarstwa przychylnie przyjęły żądanie sułtana ukrócenia zamieszek w Rumelji Wschodniej. Mocarstwa potępiają naruszenie traktatów, wkładając odpowiedzialność za to na osoby dzierżące w swoich rękach władzę po obudwóch stronach Bałkanów. Zalecają bułgarskim dowódcom wojsk, aby unikali koncentrowania sił zbrojnych nad granicą rumelijską, aby zaniechali zbrojenia i przestrzegają naród bułgarski przed następstwami nierozważnych postanowień tembardziej, że w żadnym razie nie może on liczyć na cudzą pomoc. Rząd bułgarski zgodził się w zasadzie na żądanie mocarstw, a wobec sposobu postępowania serbów postanowił odwołać większą część wojsk z Rumelji Wschodniej, pozostawiwszy tam tylko nieliczny garnizon. Bułgarja wysłała do Serbji notę, użalając się na agitacje emisarjuszów serbskich w pogranicznych Serbją z okręgach bułgarskich.

(Otrzymane w dniu dzisiejszym.)

Petersburg 19-go października.—Według doniesienia *Nowosti*, przy ministerjum finansów utworzoną została specjalna komisja do przedyskutowania wniosków co do pociągnięcia przedsiębiorstw kolejowych do opłat handlowych i co do sposobu obłożenia opłatą dochodów, jakie przynoszą akcje kolei żelaznych.

Petersburg 19-go października. — Z Tyflisu donoszą, że pułkownik Lessar wyjechał do Azji środkowej, gdzie ma zwiedzić Aschabad, Pendżdech, Zulfikar i inne miejscowości, mające związek z projektem mającej się przeprowadzić linji granicznej. Członkowie komisji delimitacyjnej wyjeżdżają we wtorek.

Z sali sądowej.

Malwersacje na poczcie.

Oklepane przysłowie głosi, iż „ciekawość jest pierwszym stopniem do piekła"...

Quis scit, co się w piekle dzieje?

Faktem jednak jest, iż niezaprzeczna ta wada czy zaleta (boć różne w tej mierze są zdania), będąca zwykle przeważnym przywilejem płci nadobnej, stała się pierwotnem źródłem zguby dla b. młodszego ekspedytora poczty tutejszej, Jerzego K., stawiając go pod kryminalnym zarzutem nadużyć służbowych.

Pierwsze co do czasu przewinienie, imputowane obecnie wspomnianemu urzędnikowi, polega właśnie na zarzucie odczytania przez prostą ciekawość listu, ekspedjowanego do Petersburga pod adresem ministra spraw wewnętrznych.

Atoli, obok tego przestępstwa czysto urzędowej natury, a którego przykład, nawiasem mówiąc, wyjaśnia poniekąd tajemnicę przepadania na poczcie wielu listów prywatnych, K. dopuścić się miał później malwersacyj, wywołanych chęcią występnego zysku.

W tym względzie ciążą nad nim zarzuty czterech kradzieży z przesyłek pocztowych, mianowicie drogocennej bransolety z brylantami i szafirami, 100 marek niemieckich gotówką i dwóch przekazów frachtowych (*Nachnahme*).

O wspólnictwo w tem ostatniem przestępstwie jest oskarżony niejaki Walery S.

Proces obu współobwinionych rozstrzyga się dziś właśnie w sądzie okręgowym. *Fr. N.*

GIEŁDA.

Warszawa, d. 19-go października 1885 r.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.10 — o 20 kop. niżej i płacono również niżej 50.05. Krótkoterminowe 50 w żądaniu, z początku tyleż były płacone, a nawet podobno i wyżej nieco—później jednak płacono zaledwie 49.95, 49.90 i aż do 49.87½.

Na pomniejsze miasta niemieckie 49.75 płacono za krótkoterminowe i po tej cenie niewielkie tranzakcje zawarto.

Na **Londyn** 10.12 żądano, o 4 kop. niżej, jednak bez tranzakcyj.

Na **Paryż** 40.40, o 15 kop. niżej żądano. Płacono 40.32 i pół i 40.35.

Na **Wiedeń** żądanie obniżyło się o 25 kop. do 81 rs. za 100 fl. Płacono 80.90, 80.80 i aż do 80.60.

Papierami obroty bardzo trudne. Zdaje się, że ogłoszenie zarządu miejskiego o wypuszczeniu drugiej serji obligacyj kanalizacyjnych o 1 proc. niżej pierwszej emisji zachęciło posiadaczy gotówki do rezerwowania jej na zakup tychże obligacyj. Wskutek tego inne papiery zostały zaniedbane i niezbyt nawet wielkie ilości do sprzedaży przedstawione nie znalazły zbytu.

Listy likwidacyjne 89.60 i 89.35, wedle wielkości odcinków.

Pożyczka wschodnia 96.75 w żądaniu, bez obrotów.

Listy zastawne ziemskie 97.60 w serji I-ej, 97.20 w II, III i IV, 93.75 w V—w żądaniu. Płacono za I 97.40, za II 96.95, za V 93.65, 93.60, 93.50, przy niewielkich stosunkowo ilościach.

Listy miejskie 95, 93.75, 92.75, 92. Za IV drobnostkę po 91.85 zapłacono.

Obligi 90.50.

Listy łódzkie serji I poszukiwane po 89; ofiarowywano je po 89.25, do tranzakcyj nie doszło. Serja II 88.15, III 87.15 w żądaniu.

Akcjami żadnych interesów nie robiono.

Godzina 12½.—Usposobienie może nieco mocniejsze z powodu zmniejszenia podaży. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 49.90 płacić chciano.

J. Wł.

KOMITET
Towarzystwa muzycznego w Warszawie
Program

13-go (230-go) Wieczoru Muzycznego w Środę dnia 9 (21) Października 1885-go r., ze współudziałem pani Zofji Sinkiewicz, oraz pp. W. Aleksandrowicza, J. Śliwińskiego, J. Mikulskiego, Stillera i Thalgrüna.

Część I-sza.

1) Trio B dur, Rubinsteina, wyk. pp. Śliwiński, Stiller i Thalgrünn.
2) Arja z op. Anna Boleine, Donizettiego i mazurek Czerwińskiego, odśp. p. Sinkiewicz.
3) Fantazja i Fuga, Bach-Liszt, wyk. p. Sinkiewicz.
4) Romans z op. król Lahory, Maszenesa, odśp. p. Aleksandrowicz.

Część II-ga.

5) Fiołek, Mattei'a; Pieszczotka, Chopina, odśp. p. Sinkiewicz.
6) Przyjaciel ludzkości, Syrokomli, wypowie pan Mikulski.
7) Biały kwiat, Zarzyckiego; Róża, Wieńca, odśp. p. Aleksandrowicz.
8) Etiuda, Tausiga; Barkarolla, Rubinsteina; Polonez, Zarembskiego, wyk. p. Śliwiński.
9) Duet z op. Faworyta, Donizetti'ego, odśp. pp. Sinkiewicz i Aleksandrowicz. (1188

— ***Lekcje tańców*** udziela ***Fr. Karpowicz,*** Królewska nr 29. (3395)

— Dr ***Malinowski,*** ord. szpitala dla dzieci, przyjmuje od 4—6 pp. Marszałkowska nr 120. (3295

3323 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne,*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

3281 Dentysta ***D. Frenkiel,*** Długa 21 (23 nowy), wyjmuje zęby przy znieczuleniu kokainą od 9--7

— Dentysta ***Lorberblatt,*** Nalewki 12. Przyjmuje od 10—6, wstawia sztuczne zęby za przystępną cenę, specjalnie plombuje złotem etc., znieczula dziąsło przy wyjęciu zęba. (3326)

— Mamy zaszczyt zawiadomić, iż przy naszym magazynie futer w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej nr 6 (10), otworzyliśmy ***specjalny skład najnowszych materjałów francuskich czarnych: wełnianych, jedwabnych i aksamitów ljońskich,*** na pokrycia do futer i takowe na łokcie po cenach umiarkowanych sprzedajemy. Polecamy również wybór gotowych wierzchów do futer.
(1114) ***Penkala, Bober, Kowalski.***

— ***Wyroby złote, srebrne i brylantowe,*** „najlepiej kupić" u jubilera ***Józefa Betcher*** Marszałkowska 65 (139 nowy). (1181)

— Artur ***Szpitzbarth,*** budowniczy, powrócił do Warszawy. Marszałkowska 85. (3412)

— Tegoroczny ***Tran rybi*** lekarski, poleca skład apteczny ***K. Nickiego,*** plac św. Aleksandra nr 3. (3367)

Węgle Kamienne w najlepszym gatunku, oraz Drzewo opałowe poleca Skład Daniela Dawidsohn. Kantor Mazowiecka 8. Skład Okopowa 7. Połączenie Telefonem. Nr. 204. Nr. 401. 1159

— ***Koszule męzkie, kołnierzyki, mankiety*** w najświeższych fasonach wielki wybór ***krawatów,*** jakoteż ***kaftaników*** trykotowych, jedwabnych i wełnianych, polecają po cenach nizkich

A. KIERST i S-ka. 3438

5. Bielańska 5. naprzeciw Daniłowiczowskiej.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Panu L.* — Ludzie honoru nie piszą anonimów i nie zmieniają charakteru pisma, od takich nie jestem ciekawą żadnych wiadomości. (3437)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 19-go października 1885 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.12	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.40	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.60	—.—
„ „ „ m.	97.60	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.—	—.—
„ „ „ II	93.75	—.—
„ „ „ III	92.75	—.—
„ „ „ IV	92.—	89.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.60	—.—
„ „ „ małe	89.35	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	96.75	—.—
II „ „ rs. 100	96.75	—.—
III „ „ rs. 100	96.75	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	90.50	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 162½
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 25
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 233⅓
Od Listów likwidacyjnych kop. 153⅓

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 19-go października 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	525	540
„ „ pstra i dobra	—	—	570	—
„ „ biała . . .	—	—	600	620
„ „ wyb. (nowa)	—	—	655	660
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	450	475
„ średnie (stare) . .	—	—	405	435
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	290	315
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 19-go października 1885-go r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 96⁴
„ garniec rs. 2 kop. 59

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Października r. b., o godzinie 11 z rana odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę 100 sążni kubicznych kamieni granitowych, dla nowego wodociągu, od rs. 50 za sążeń kobiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy 100 sążni kub. kamieni granitowych dla nowego wodociągu, po cenie rs. . . . kop. . . za sążeń kubiczny, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2193

OTWARTY KREDYT

w Magazynie Spółki Zjednoczonych Majstrów Krawieckich, ulica Długa Nr 20/550, dla każdego mieszkańca m. Warszawy, mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli.—Obstalunki tak za gotowiznę jak i na kredyt, dopełniają się prędko, z materjałów gustownych, po cenach umiarkowanych, przez biegłych oznaczonych. 972r

BILECIK MIŁOSNY,
polka francuzka,
C. M. Ziehrer'a,

opuściła prasę i jest do nabycia w Redakcji Echa Muzycznego Senatorska 18/26, oraz we wszystkich księgarniach. 2102R
Cena egz. kop. 30.

Nagrody rs. 25.

W dniu 15 Października r. b., w przejeździe z Łowicza do Warszawy, uroniony został w wagonie klasy 3-ej **pierścień z rubinem,** otoczonym 8-u brylantami.—Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Twardą № 10, do pp. Kiełczewskich, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. — PP. Jubilerów uprasza się o zwrócenie u w a g i na powyższy pierścień i przytrzymanie. 2751

20 Beczek Bergerowskich

na wozach do odstąpienia wyjątkowo tanio. Wiadomość w fabryce Złota № 70. 2186R

Nie wytrzymują konkurencji

żadne kremy ani kosmetyki z zaletami Mamontowego Mydła: skóra gruba, żółta pomarszczona, ustępuje miejsca blałości, miękkości i przezroczystości cery, po kilkakrotnem użyciu. Cena **kop. 45.** Składy w Warszawie: **w nowo-otworzonym Kosmetycznym magazynie á la Renaissance, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, dom hr. Krasińskiego № 7.**—Tamże do nabycia oryginalny **Puder w płynie** „La beaute Eternelle," nadaje on twarzy przezroczystość, białość i pozór młodocianej cery, nadto usuwa piegi, plamy i opierzchnienie twarzy.—Cena № 1 rs. 2; № 2 rs. 1 kop. 50. przesyłka 50 kop.

Główny Skład w Perfumerji à la Renaissance, ul. Krakowskie-Przedmieście № 7, obok Toura; u Kalinowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 83; u Lipinka, róg Niecałej i Wierzbowej; u Leona, ulica Nowo-Senatorska № 4. 2118r

(WODA LEŚNA),
uznana przez Lekarzy za najlepszą, poleca się szczególniej do odświeżania powietrza w pokoju.—Do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach w Warszawie. 2019R

Kredensy dębowe

ozdobne i skromniejsze, szafy orzechowe dębowe i mahoniowe, łóżka, szafki, umywalnie, stoły, krzesła, wszystko po umiarkowanej cenie, sprzedaje się w Zakładzie Stolarskim, Grzybowska № 39, róg Waliców. 2658

Angielskiego języka

lekcje i konwersacje udziela **H. Berger,** Złota № 31. 2744

Potrzebna jest

Kareta

używana, w dobrym stanie. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. S. 2743

W Składzie Fortepianów

A. WERNER,
Senatorska № 22—16, róg Bielańskiej, są do wynajęcia i na sprzedaż Pianina, Fortepiany i Harmonje, z renomowanych fabryk zagranicznych i krajowych. 2692

Przyjmują się zamówienia na wykonanie

Nagrobków, Figur, BIUSTÓW,

itp., przedmiotów w **pracowni rzeźbiarza** JACUŃSKIEGO, **w Wilnie,** ulica Mostowa dom Żagielowej. 2688

Syndyk Tymczasowy
massy upadłości firmy
Edward Szafrański & Co.
w WARSZAWIE,

zawiadamia niniejszem, że na zasadzie art. 492 K. H. i z upoważnienia p. Sędziego Komisarza w d. 10 (22) Października r. b. i dni następnych, o godz. 3 po południu, w sklepie, pod № 67, przy ulicy Nowy-Świat odbywać się będzie publiczna licytacja towarów porcelanowych i szklannych, a mianowicie: stołowych serwisów, urządzeń do umywalni, różnego rodzaju majolików, galanterji z porcelany, szklanek, kieliszków, szkieł aptekarskich, słoi i słoików i tym podobne, oraz szaf i kompletnego urządzenia sklepowego.

2162R Adwokat Przysięgły
Henryk Bruner.

Kapitalista 2183R

posiadający 8,000—10,000 rs., pragnie wejść w spółkę do jakiego interesu fabrycznego lub przemysłowego, albo też przyjąć administrację dobr z gorzelnią lub innym przemysłem. Zgłaszać się można do **zegarmistrza M. POZZI, Nowy-Świat № 31** nowy lub **poste-restante Lublin,** pod lit. **A. C.**

Magazyn Mebli

Pod firmą **Jan Tarnowski i S-ka,** egzystujący od roku 1877 przy ulicy Królewskiej, № 23, w b. pałacu hr. Łubińskich, pozostaje dotąd jak i nadal pod tą samą firmą, a zaopatrzywszy takowy w wielki zapas mebli wszelkiego rodzaju, sprzedaje po cenach możliwie umiarkowanych, z czem poleca się firma Szanownej Publiczności.

Nadmieniamy także, że żadnego drugiego składu mebli pod naszą firmą nie otwieraliśmy. 2559

Sprzedaż dozwolona przez St.-Petersburski Stołeczny Urząd Lekarski.

Eliksir Melange do szybkiego i bujnego porostu włosów i zapobieżenia od wypadania.—Cena rs. 2 za flakon.

Pasta Eugénie środek do usunięcia piegów, plam i wyrzutów skórnych, nadająca twarzy świeżość, młodość i piękność.—Cena rs. 1 kop. 60 za słoik.

Balsam Eugénie z kwiatów mirtowego i bukietu weselnego, dla nadania twarzy, szyi i rękom delikatnej miękkości, marmurowej białości i zapachu róży, jak również dla usunięcia piegów i wyrzutów skórnych.—Cena rs. 1 kop. 75 za flakon.

Róż Eugénie płynny, dla nadania policzkom i uszom naturalnego różowego koloru, nie zmienia się przy świetle elektrycznem i nie ściera się nawet przy zapoceniu się, poleca się szczególniej na bale i do teatrów.—Cena rs. 1 kop. 50 za flakon.

Trzy te kosmetyki, których przepis użycia pomieszczony jest w trzech językach: rossyjskim, francuzkim i niemieckim, niezawierają żadnych szkodliwych przymieszek.—**Bertha Ries.**

Farba do włosów w kolorach: czarny, szatyn i blond. Cena pudełka z przyrządem rs. 3.—Fabrykant **Ries Gusman.**

Oryginalny Pudre Eugénie biały i różowy.—Cena pudełka z łabędzikiem rs. 1 kop. 50, bez łabędzika rs. 1 k. 20.

Chinowo-glicerynowa Pomada z peruwiańskiego balsamu, dla wzmocnienia, zgęszczenia i porostu włosów. Cena rs. 2 za słoik.

Pomada rakowa do rąk, każdy słoik opatrzony jest marką ostrzegającą „amour" i podpisem wynalazczyni „Bertha Ries."—Cena rs. 1 k. 30 za flakon.

Składy główne w Warszawie: **Aleksander Gierdawa i Marcelli Jakubowski,** plac Teatralny № 10; **Jan Kalinowski dawniej A. Koch,** Krakowskie-Przedmieście № 77; tudzież dostać można: u **Teofila Szulca,** ulica Bielańska Hotel Krakowski; **Aleksandra Lipinka,** ulica Wierzbowa, dom Hr. Krasińskiego. 2748

Do sprzedania:

Kareta, Faetony na drągach i zwyczajne, **Wolanty, Amerykany, Kocze i Bryczki** z uprzężą. Ulica Śliska № 21 nowy. 2713

Rs. 45.

Za powyższą kwotę wyucza całego kursu **Buchhalterji,** Jan Danilewicz, „autor."—Przyjmuje od 4—6. Erywańska 9. 2519

Poszukuje się do nabycia
20 do 60 włók łąk

małej wartości lub pastwiska i nieużytki, po nad bieżącą wodą, nizko położone, zdatne do nawadniania lub też majątku obfitującego **przeważnie** w takowe.—Dokładne opisy, oraz cenę nadesłać pod wyr. **„Łąki"** do Biura Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 18 w Warszawie. 2191r

Szanowne Panie

WSTRZYMAJCIE SIĘ!!!

z kupnem, dopóki nie będziecie w znanym powszechnie ze swej taniości SKŁADZIE TOWARÓW, przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1, mieszkania 4, obejrzeć wielki wybór towarów na **pokrycie futer, na dolmany, palta, okrycia i żakietki,** mianowicie:

Ottoman czarny, 2 ł. sz., po 70 k. ł.
Ottoman czarny, w grube prążki, prześliczny, $2^1/_4$ ł. sz., po rs. 1.50 łokieć.
Majland cudowny, najtrwalszy, w piękne des., $2^1/_4$ ł. sz., po rs. 1.50 i 1.70.
Amanda w najpiękniejsze desenie, 2 i pół łok. szer., po rs. 1.50 ł.
Louissanna prześliczny wyrób na pokrycie, rs. 1.80 łokieć.
Biaritz najtrwalszy wyrób na pokrycie rs. 1.10 łokieć.
Materjał w supełki (Haute nouveaute), $2^1/_2$ ł. sz. po rs. 2.25 łok.
Kaszmiry czarne, czysto wełniane, 2 ł. sz., po 65 kop. łokieć.
Flanelka ponsowa, najlepsza, $2^1/_4$ ł. szer., po 55 kop. łokieć.
Flanelka w desenie, czysto wełniana $2^1/_4$ łokcia szer., po 60 kop. łokieć.
Baranki cudowne, jedwabne, z pięknym dużym włosem, 2 i pół łokcia szer., po rs. 5.
Plusz najlepszy $2^1/_2$ ł. sz. po rs. 6.
Boja najpiękniejsza ponsowa i niebieska, $2^1/_2$ ł. szer., po rs. 1 ł. 2667

9 Stogów

SIANA

do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Żabiej № 5, u rządcy. 2192R

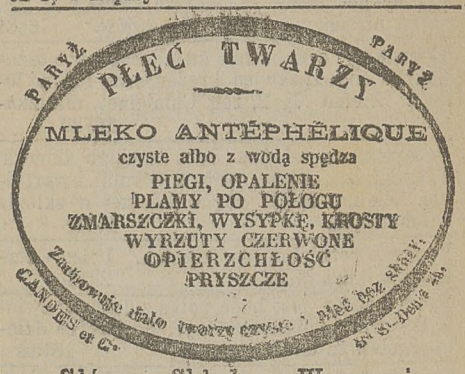

Główny Skład w Warszawie

w PERFUMERJI

Aleksandra Lipink,

Wierzbowa róg Niecałej № 1. 2201F

Cena flakonu rubli 2 kop. 70.

Para Koni

karych powozowych, młodych, oraz Wolant bez wierzchu i mały Faeton, niedrogo do sprzedania.—Plac Ś-go Aleksandra № 5/1655 róg Wspólnej.—Wiadomość u stróża. 2752

Zaraz do odnajęcia

SALON

o 3 wystawowych oknach

wprost Hotelu Rzymskiego.—Wiadomość w fabryce kwiatów, Nowo-Senatorska 2. 2757

Jest do sprzedania

Brek, Powóz i Kareta,

wszystko używane. Wiadomość Orla 5. 2758

OGRODNIK

kawaler, dobrze praktyczny w swym zawodzie, posiadający dobre świadectwa z ogrodów poznańskich i ogrodów berlińskich, poszukuje odpowiedniego miejsca zaraz lub później. Oferty proszę nadsyłać w Warszawie. Nowo-Zielna № 38, do p. Bidowicza. 218R8

Właścicielki Magazynu Mód firmy

W. Kuhnke,

przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 412a/9, po powrocie z Paryża, zaopatrzyły Magazyn swój w nowości na nadchodzącą porę, dla każdego wieku służących, a mianowicie: różnorodne fasony kapeluszy, czepeczków, sukień i okryć, oraz wyborowe paryzkie kwiaty, pióra, egrety, wstążki, koronki, żaboty, guziki, pasmanterje i poszukiwane kaloszki szweezkie. 2746

Dla Amatorów Ptaków.

Rekomenduję Sz. Publiczności Warszawy i prowincji, wielki wybór bardzo dobrze śpiewających **Kanarków** z gór Hartzu; **Papugi** szare i zielone, gadające, Kakadu, Inseparabels Aras i rozmaite amerykańskie malutkie Ptaszki, oraz Mopsy i Pinczery.

2747 **Ernest Peschel,**
Nowo-Senatorska. Hotel Litewski.

RZECZYWISTA ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

z ustępstwem 25, 33 i 45%.

Moskiewsko - Austrjacko - Węgierski Dom Handlowy

J. KÄSTLERA,

przy ulicy **Senatorskiej Nr (27) 29, dom Brühla,** dawniej Feista,

wyprzedaje o ile zapas wystarczy:

Wszelkie towary Manufakturne, Koszule damskie i męzkie, Chustki do nosa, Bieliznę stołową, Kołdry pikowe na łóżka, Pończochy, Skarpetki, wszelkie Płótna ruskie i zagraniczne, Szyrtyngi, Madepolam i t. d. i t. d., **z rabatem powyżej wymienionym i po stałych cenach.**

Wstrzymuję się od wszelkiej reklamy, albowiem każdy z Szanownych kupujących, osobiście przekonać się może o rzeczywistej taniości towaru.—Cenniki wydają się bezpłatnie. **J. KÄSTLER.** 2174R

Nauka i wychowanie.

Niemki bony i guwernatki z froeblowską metodą są do umieszczenia. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy. Dąbrowska i Marek. 16690

Wdowa polka, łagodnego i prawego charakteru, poleca się do dozoru dzieci, mówi po niemiecku, zna początki francuzkiego i muzykę. Nowy-Świat 16 nowy, m. 5. 2320

Poszukuje się rodowitej francuzki, do konwersacji i nauki dwugodzinnej dziennie za obiady. Wiadomość od godz. 9—11 rano, Hoża 20, mieszkania 13. 16568

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor udziela lekcje i korepetycje uczniom i uczennicom szkół rządowych i prywatnych. Wiadomość: ulica Hoża № 38, mieszkania № 16. 2289

Francuzka do lat 10-u potrzebna do towarzysłwa małej dziewczynki, na kilka godzin dziennie za utrzymanie z dopłatą. Tamże potrzebna nauczycielka dla przygotowania do 1-ej klasy. Świętojerska № 20/28, mieszk. 3.

Potrzebny jest korepetytor przynajmniej z ukończonej 4-ej klasy, do wyjazdu na wieś dla przygotowania chłopca do gimnazjum. Ktoby mógł się podjąć, proszę o zawiadomienie i warunki: ulica Leszno № 54, mieszkania 6. 16671

Niemka rodowita, z patentem, Weronika Mazur, znająca język polski, udziela lekcje konwers. jęz. niem., może być za obiad albo mieszkanie. Wspólna № 32, mieszk. 12, można zastać zrana do godziny 1. 16581

Nauczycielka, która posiada wyższy patent rządowy, pragnie udzielać korepetycje lekcje i języka francuzkiego. Wiadomość: ulica Hoża, róg Kruczej № 22, mieszkania № 20, od 3—5. 16434

Prof. de Préchamps, Długa 23. Paryżanka młoda daje lekcje u siebie i na mieście. Potrzebna rosjanka do przygotowania do Instytutu Maryjskiego. 16775,

Potrzebna jest nauczycielka przychodnia na dwie godziny dziennie do 8-letniej dziewczynki. Adres i warunki zostawić w kantorze Kurjera pod lit. A. B. Z. 16664

Anna Rumpel, rodowita niemka, z patentem, udziela korepetycji i konwersacji niemieckiej. Leszno № 15, mieszkania 9. 16567

Nauczycielka muzyki z patentem, udziela lencyj u siebie i na mieście. Marszałkowska № 151, u rządcy. 16311

Nauczycielka niemka posiadająca język francuzki i rosyjski, pragnie udzielać lekcyj w godzinach rannych. Wiadomość: Załęska, kantor nauczycielski, Niecała 4. 16741

Posady i prace.

Potrzebni są zdolni czeladnicy introligatorscy do warszawskiego zakładu ksiąg handlowych linjowanych. Mostowa 3. 16550

Lokaj posiadający świadectwa za lat 7—5 z jednych domów, oraz rekomendację, czyta i pisze, poszukuje stałego obowiązku lokaja lub woźnego. Włodzimierska № 9, nowy 19, u szwajcara. 16683

Potrzebny jest pomocnik do jeometry na prowincję. Wiadomość: ulica Chmielna 76, mieszkania 35, od godz. 8 do 10 rano i od 3-ej do 5-ej po południu 16667

Panny do kwiatów uzdolnione i podręczne potrzebne są do pracowni kwiatów Wandy Wiszniewskiej. Świętojerska 24. 2308

Potrzebne dwie panienki do nauki sukien. Ulica Wspólna № 18, mieszk. 2. 16666

Uczeń dobrego prowadzenia i porządnych rodziców, potrzebny jest do zakładu zegarmistrzowskiego J. Gołembiowskiego, ulica Bielańska № 1, róg Senatorskiej. 2310

Potrzebne są podręczne do kwiatów, uczennice zaraz płatne. Graniczna 9, m. 12.

Młoda osoba, znająca buchhalterję podwójną i język niemiecki, poszukuje posady pomocnika buchhaltera, kasjerki, lub też sklepowej. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. J. K. 23.

Gospodyni przybyła ze wsi, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca zaraz. Sienna № 7, mieszkania 16, u p. Zawadzkiej. 16692

Dona niemka z dobrą rekomendacją zaraz do umieszczenia. Bielańska № 21, u p. Natalji Cieślińskiej. 16710

Potrzeba rzeźbiarza do roboty w drzewie i ucznia do nauki. Rrowarna 20. 16658

Szewcy otrzymają na stałe męzką, damską, dziecinną szpilkową robotę. Zgłosić się z próbami: magazyn, Dzika № 24 stary.

Maszynistka i podręczne do szycia bielizny potrzebne są. Marszałkowska № 141, skład płótna z fabryki „Żyrardów.“ 16631

Służący z dobremi świadectwami poszukuje obowiązku za kredenserza lub za lokaja. Zielna № 2, róg Chmielnej, mieszkania 12. 16730

Potrzebna niańka do 3-letniego dziecka, umiejąca czytać, pensja 6 rubli kwartalnie. Zielna № 1, róg Chmielnej w sklepie kolonjalnym. 16758

Uczeń potrzebny do felczera. Ulica Czerniakonwska № 57. 2317.

Potrzebna jest bona polka z dobremi świadectwami, umiejąca szyć, do dwojga dzieci. Zielna 7, mieszkania 3. 16752

Potrzebną jest młodsza z dobremi świadectwami, rosjanka młoda lub polka któraby mówiła dobrze po rusku. Wiadomość w kiosku obok św. Jana, wprost Banku. 16720

Podejmuje się roboty deseni koronkowych. Wiadomość dla „Eugenjusza“ w kantorze Kurjera Warsz. 16769

Panna potrzebna jest do maszyny Wheelera i Wilsona, do bielizny i do dziurek na sztukę. Ulica Furmańska № 8, m. 75. 16785

Potrzebna panna zdolna do strojów; wiadomość w magazynie: Bielańska 25. 16786

Potrzebna jest osoba podręczna, znająca krój bielizny, lub maszynistka obeznana z krojem i maszyną Singera. Aleja Jerozolimska № 17 dawny, w pracowni. 16782

Agent podróżujący w Cesarstwie dla przyjmowania obstalunków od znacznego akcyjnego towarzystwa, może przyjąć jeszcze jedną agenturę. Adres: Marjańska 5—19. 16777

Kupno i sprzedaż.

Sery litewskie znanej dobroci. Warecka 9 nowy, m. 5, od godz. 10—2. 2185

Wschód.“ Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłokowe, uralskie, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orjentalne, poleca specjalny skład dywanów, Mazowiecka № 16, w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

Umeblowanie tanio do sprzedania z 5-u pokojów, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, dywany, firanki, przy ul. Chmielnej № 22 (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie 1-e piętro, mieszk. 3. 16592

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-ciu pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, częściowo, przy ul. Chmielnej № 26 (nowy 32), mieszkania 9, pomiędzy Bracką i Marszałkowską. 16325

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

100 kapeluszy żałobnych od rs. 4 z woalami, do najwykwintniejszych, poleca Warszawski magazyn żałobny.

Żałoby gotowe, przybory pośmiertne. Trumny metalowe (skład w sklepie) i załatwianie kompletnych pogrzebów w „Warszawskim Magazynie żałobnym,“ — Krakowskie-Przedmieście, Resursa Obywatelska. 2247

Dywany, serwety, chodniki, kołdry, „najlepiej kupić“ w głównym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 2128

Umeblowanie tanio do sprzedania z 4-ch pokojów, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki, serwis. Marszałkowska № 111, mieszkania 16, w bramie na 1-m piętrze.

Fortepian pół-siódmej oktawy, bardzo tanio sprzedam. Przyrynek 15, m. 2. 16539

Mebli garnitur, szeslong, łóżko składane, tanio. Aleja Jerozolimska № 13/33, u tapicera. 16421

Do sprzedania garderoba damska, futra męzkie bardzo tanio. Świetojerska 20/28, mieszkania 3. 16656

Meble, zupełna wyprzedaż po niepraktykowanie nizkich cenach, garnitury gustowne, lustra, szafy, kredens, stół jadalny, ottomana, szeslong, umywalnia, firanki i różne inne meble. Róg Złotej i Zielnej № 5, na parterze, mieszk. 2, 3-ci dom od Marszałkowskiej. 16590

Tekturę smołowcową oguiotrwałą w pięciu gatunkach, oras smar do osi posiadają zawsze na składzie i polecają po cenach najprzystępniejszych, Steinert i Jantzen, biuro techniczne dawniej H. Kraft, Miodowa 15 nowy. 2290

Księgozbiór prywatny, składający się z dzieł historycznych, tanio do sprzedania, Freta 20. m. 17. 2291

2 kasy ogniotrwałe tanio do sprzedania. Marszałkowska № 151 nowy, 77 dawniejszy, w składzie mebli giętych. 2293

Do sprzedania: faeton nowy i używany, kareta potrójna, wolant bez budy i z budą, bryczki, kocz z fordeklem i chomonta angielskie parokonne i pojedyńcze. Świętokrzyzka № 35. 16564

Garnitur mebli, otomana, fotele, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 2. 16652

Skrzypce włoskie 80 rs. Ulica Dobra 10, mieszk. 2, od godziny 2—4. 16607

Do sprzedania wytworne damskie okrycie wizytowe, z pierwszego paryzkiego magazynu. Chmielna 12 nowy, na 1-m piętrze.

Powóz (faeton), zupełnie nowy do sprzedania, za przystępną cenę. Włodzimierska № 1, stróż wskaże. 16700

Maszyna Singera do sprzedania bardzo tanio. Złota 49, mieszkania 9. 16662

Sprzedaje się młody dog. Ulica Wspólna № 19, mieszkania 32. 16654

Do sprzedania bardzo tanio garnitur mebli, otomanka, szeslong, za trwałość gwarantuje. Krakowskie-Przedmieście № 38 nowy, u tapicera. 16699

Gruszki jesienne i zimowe do nabycia w ogrodzie Pomologicznym, ul. Nowogrodzka.

Pies dog młody, rosły i szczenięta dogi, czystej rasy, do sprzedania. Ulica Wolność № 6. 16385

Krakowskie-Przedmieście № 38—40, w składzie futer p. Himla, jest do sprzedania za prystępną cenę nowe futro psy sybirskie, z niedźwiadkowem obłożeniem. 16624

Mebli garnitur, lustra w złoconych ramach, z konsolami lampy piękne ze słupami, portjery, szafa do sukien orzechowa, szafka mała do bielizny, szafa kuchenna, łóżeczko żelazne z materacami dziecinne, salopki eleganckie dla dziewczynki lat 12, szuba na lisach wełną kryta. Ulica Sienna № 27, mieszkania 15. 16633

Meble: toaleta, kredens, stół, krzesła, szeslong, łóżeczko dziecinne. Szpitalna № 5, mieszkania 1. 16618

Fortepian Kralla rs. 160, Buchholtza o 6 i pół oktawach rs. 75. Leszno 37, mieszkania 8. 16713

Meble do sprzedania: garnitur czarny, szeslong, kanapka buduarowa, krzesła fantazyjne, lustra, kolumny czarne, stoliczki i biurko damskie, biblioteczki, szafki do bielizny, bardzo ozdobne, tualeta wielka paryzkiego wyrobu, wytwornie rzeźbiona, z jadalni umeblowanie dębowe, stoliczki do kart, wieszadła, firanki, lampy, obrazy olejne i wiele sprzętów domowych. Bracka № 20, szwajcar wskaże. 16341

Kupuje: książki, sztychy, obrazy, porcelanę, kryształy, bronzy, zegary, zbroje, dywany, makaty, szale, meble, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. Księgarnia antykwarska B. Bolcewicza, Saski plac Nr 5, róg Królewskiej. 15014

Do sprzedania dwa garnitury mebli w dobrym stanie bez stołów, bielizna damska, dywaniki, chodniki, lustro, taca, różne rzeczy. Ulica Oboźna № 4, m. 8, na dole. 15907

Tanio sprzedaje koszule damskie strojne i skromne webowe. Ulica Krucza № 47, w pracowni. 16437

Maszyny pończosznicze, nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg. Mazowiecka 14. 97

Meble: garnitur czarny rzeźbiony, szeslong, 4 foteliki. Nowo-Wiejska № 8, u stolarza.

2 słupy z białego marmuru. Nowy-Świat № 44—40, mieszkania 3. 16529

Za 50 rs. mebli garnitur z rzeźbami, nową jutą kryty, urzędowej roboty. Wspólna 20, u tapicera. 16781

Garnitury mebli, szeslong, sofy, otomany, sprzedaje tanio! Przyjmuje meble w zamian. Świętokrzyzka 17. W. Trzaska. 16778

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, biurka, szafy i różne inne sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cznacy.— Nowy-Świat № 58 nowy, w bramie na dole, mieszkania № 3. 16788

Szal francuzki nowy do sprzedania za b. mierną cenę. Wiadomość: ulica Freta-Wązka № 30, mieszk. 4, dom Wrzoska Jana.

Meble orzechowe, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble bardzo tanio do sprzedania. Chmielna № 8, nowy 14, mieszkania 9, między Bracką i Nowym-Światem. 16780

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 16773

Łóżka orzechowe, ładne u stolarza. Wróbla № 9. 16721

Pianino zagraniczne zaraz do sprzedania. Róg Zgoda i Chmielnej 1, mieszkania 1.

Mebli garnitur bardzo gustowny, świeżego fasonu do sprzedania. Nowogrodzka № 18, mieszkania 8. 16783

Fortepian sprzedaje na raty, wynajmuje. Nowy-Świat 47. Kędzierski. 15410

Interesa handl. i majątk.

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

Rs. 3,000. Dla rozszerzenia zakładu przemysłowego w kwitnącym stanie i dobrze procentującego, żądaną jest pożyczka 3,000 rs., na spłaty miesięczne po 250 rs. i procent najwyższy 12%, bez pośrednictwa osób trzecich, gwarancja pewna lecz nie hypoteczna. Łaskawe oferty składać proszę w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod wyrazem „Przemysł.“ 2313

Sklep kolonjalny jest do sprzedania na dogodnych warunkach za gotówkę lub też na wypłat. Wiadomość w składzie piwa butelkowego, Żelazna № 29b. 16669

Bawarja z całem urządzeniem, w targowem miejscu, z powodu śmierci właśc. do sprzedania. Wiadom. na miejscu: Tamka 37.

Z powodu familijnych interesów, wprost ogrodu Saskiego do sprzedania sklep z urządzeniem, przy ulicy Żabiej № 3, po zwinąć się mającym magazynie mód. Wiadomość u właściciela. 2309

Sklep mydlarski do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość na miejscu: Przejazd 2.

Kawiarnia od 50 lat egzystująca do sprzedania. Freta № 4/6. 16697

Poszukuje się do przedsiębierstwa osoby posiadający od 3 do 5000 rs. Kapitał ten w jej rękach pozostawać będzie. Gwarancja kompletna. Zysk od 2 do 3,000 rs. Oferty składać w kantorze Kurjera, sub signum 5000 R. 16230

Do odstąpienia dobrze prosperujący magazyn mód z urządzeniem i wszelkiemi zapasami, za przystępną cenę. Wiadomość: ul. Ogrodowa 16. Kobyłecka. 16409

Sklep nabiałowy jest do odstąpienia zaraz. — Wiadomość: Leszno № 49, m. 13, od 3 do 5 godziny. 16417

Krowiarnia składająca się z 5-u krów, z sieczkarnią i wszystkiemi utensyljami, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: ulica Śliska № 3. W. Orłowska, dom Kappego. 16712

Rs. 2,900. Potrzebną jest pożyczka, na spłacenie takiejże sumy na 1-m numerze hypoteki lokowanej. Wiadomość w kancelarji p. Rejenta Kietlińskiego, w Sądzie Okręgowym u p. Poklewskiego.—Koziełło. 16702

Bez pośrednictwa na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania trzy oddzielne folwarczki, razem 32 włók. Tamże potrzebne rs. 7,000 na 1-y № hypoteki majątku ziemskiego. Leszno 59, m. 16, od 3—5 po połud.

Sumy 3—500 i 5,000 potrzebne są na hypotekę miejską. Smolna 25, mieszk. 11.

Korzystny interes jest do odstąpienia dla małżeństwa lub jednej osoby energicznej. Wiadomość w sklepie wędlin, Nowolipie 15.

Folwark włók 4 do sprzedania z ładnym dworem i ogrodem, 12 wiorst od Warszawy. Wiadomość: Grzybowska № 54, mieszkania 8, od 4-ej. 16787

400 rs. kapitału mający mężczyzna lub kobieta, może przystąpić do współki (lub kupić), interes dający 100%; towaru jest za 1,000 rs., w najruchliwszej części miasta Radomia. Interes ten prowadzi mężczyzna samotny. Oferty upratza składać do Czwartku, z napisem „Współka,“ u szwajcara w Hotelu Dziekanka. 16791

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny do odstąpienia za przystępną cenę, z powodu wyjazdu na prowincję. Marszałkowska № 76.

Lokale.

Frontowy salon, gabinet z przedpokojem, do wynajęcia zaraz. Nowogrodzka № 15.

Jest do wynajęcia zaraz pomieszczenie na fabrykę, razem z pomieszkaniem i składami, pod № 76/693 ulica Leszno. 16375

Przy ulicy Marszałkowskiej № 151 nowy, 77 dawny, blizko ogrodu Saskiego, w najlepszym punkcie miasta, do wynajęcia zaraz sklep z trzema frontowemi oknami, dwoma pokojami i stajnią. Wiadomość na miejscu.

Pokoje umeblowane lub bez mebli. Chmielna 16, mieszkania 7. 16675

Do wynajęcia № 6 i 8, ul. Instytutowa, cztery pokoje i trzy pokoje z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u stróża, lub ul. Miodowa 15 polic. nowy, w biurze właściciela.

Do wynajęcia przy ul. Miodowej 15 nowy polic, pokojów 9 i 3 duże pokoje z alkową, wozownia i stajnia. 2281

5 i 2 pokoje z wszelkiemi wygodami, odnowione. Złota 2a, blizko Marszałkowskiej.

2 pokoje umeblowane do wynajęcia od frontu, na 2-m piętrze. Ul. Świętokrzyzka № 14, mieszkania 5. 16233

Od 20 Października pokój elegancko umeblowany, na 1-m piętrze od frontu, osobne wejście, może być z obiadami. Nowy-Świat № 44—40, mieszkania 3. 16528

Do wynajęcia zaraz 3 pokoje z kuchnią i oddzielnem wejściem, przy ulicy Chłodnej pod № 19. 16443

4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, balkonem, 2-ma wejściami, z wodociągiem, zlewem, do wynajęcia zaraz. Cena przystępna. Wiadomość: ulica Nowolipie № 15/17, wprost Skweru. 2302

Zaraz jest do wynajęcia lokal składający się z 4-ch pokojów z balkonem i kuchnią, na 1-m piętrze od ulicy, przydatny na kantor lub na zakład przemysłowy. Wiadomość w składzie czapek K. Silbercholtza i Syna, Rymarska 14. 16617

Do wynajęcia pokój o 2-ch oknach, może być z meblami i samowarem. Smolna № 22, mieszkania 8. 16684

2 pokoiki na dole, z meblami. pościelą, samowarem i obsługą, do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7. 16691

Pokój umeblowany, z usługą od 1 Listopada. Róg Aleksandrji i Sewerynowa 14, mieszkania 14. 16762

Umeblowane mieązkanie 4 pokoje na parterze. Ulica Złota № 35 do najęcia. Tamże stajnia z wozownią. Wiadomość u stróża.

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p., uskutecznia najtaniej fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41, róg Bielańskiej. 1606

Portmonetki, pugilaresy, papierośnice porte-visites, woreczki, teki na papiery, poleca fabryka Breymeyer, Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 15365

Bielizna damska męzka i dziecinna, reperacja, oraz najstrojniejsze wyprawy, po cenach bardzo przystępnych. Wspólna № 44, róg Marszałkowskiej. 15825

Koronek i firanek pranie specjalne i najtańsze. Bracka 6, m. 10. 16591

Wszelkie roboty szydełkowe, wielki wybór próbek, chusteczki włóczkowe, halki ciepłe, kamasze, pończochy i fartuszki dziecinne. Trębacka Nr 7, m. 17. Marja. 16052

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne. Tamże przyjmuje się nadrabianie pończoch i skarpetek, oraz wszelkie szycie na maszynie. Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 516

Uczę kroju sposobem francuzkim najnowszym ułatwionym. Przyjmuję wszelkie ubiory damskie, suknie od rs. 2 wykończa się prędko i elegancko. Kroję i dopasowywam na poczekaniu po kop. 50. Żurawia № 45, mieszkania 1, parter. Tamże potrzebna uzdolniona panna. 16677

Wielki wybór kapeluszy skromnych i strojnych od 2 rs. 50 kop. do 15 rs. W pracowni A. Łojewskiej, Marjańska № 3. 16635

Sukienki, bielizna, fartuszki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek. Senatorska 27, nowy 29, mieszkania 9. 250

Aptekarz miasta Rogowa gub. Kowieńskiej, wzywa lekarza (wyznania katolickiego), ofiarując mieszkanie z 3 pokojów z opałem. Prowizor Sanio. 15985

Niniejszem zawiadamia się iż zaginął kwit Towarzystwa Wzajemnego Kredytu; wystawiony na imię JW. hr. Henryka Skarbka, na sumę rs. 300, jako 10% wniosku na przyznany kredyt. Kwit rzeczony nie ma żadnej wartości, a zastrzeżenia odpowiednie gdzie należało uczynione zostały. 16753

30 kop. od ubrania kapelusza damskiego, podług najświeższej mody. Marjańska № 1, w bramie, na pierwszem piętrze, mieszkania № 20. 16751

Pomieszczenie dla młodych osób z całodziennem utrzymaniem, przy zacnej rodzinie. Tamże egzercytować się można. Nowy-Świat domu № 7, mieszk. 18. 16368

Obiady zdrowe i smaczne, oraz pokój ze stołem. Hoża № 32, mieszkania 18. 16393

Obiady prywatne smaczne, zdrowe i tanie, od godziny 1-ej do 4-tej, oraz kawa wiejska z ciastem w każdej porze. Bracka № 6, mieszkania 10. 2306

Mamka ze świeżym i starszym pokarmem. Praga, nowy bazar № 150. 16767

Do wynajęcia zaraz: 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 3-m piętrze, od frontu. Wiadomość: ul. Długa № (47) 51/574.—Tamże potrzebną jest za dobrem wynagrodzeniem służąca. do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować 16582

Zgubiono kluczyki drobne, z jednym większym na kółku, gdy znalazca złoży w sklepie pana Ekerkunst na Senatorskiej, otrzyma nagrodę. 16704

Zgubiony został kalendarz Repetitorium na rok 1883/4, z rozmaitemi papierami wewnątrz. Łaskawy znalazca raczy takowy odnieść pod № 34, mieszkania 4, przy ul. Hożej, za nagrodą rs. 1. 2315

Z dnia 13 na 14 b. m. zginął wyżeł, w pierwszem polu, siwo nakrapiany, uszy i muszka na łbie kasztanowate, z obrożą mosiężną. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Mylną № 5, mieszkania № 3, za nagrodą, niewłaściwy posiadacz pociągniętym zostanie do kary sądowej. 16659

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 7 (19) Октября 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.